

ISSN 1899-2064

Dialogi Biblioteczne

**BIULETYN PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ
IM. JÓZEFA LOMPY W KATOWICACH**

2014, nr 1(13)



Śląskie.
Pozytywna energia

Adres redakcji: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. J. Lompy
ul. kard. S. Wyszyńskiego 7
40-132 Katowice
tel. (32) 258-38-38

e-mail: dialogi.biblioteczne@pbw.katowice.pl

Internet: www.pbw.katowice.pl

Wydawca: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. J. Lompy w Katowicach

Zespół redakcyjny: Anna Marcol – redaktor naczelny;
Urszula Jankowska – zastępca redaktora naczelnego;
Anna Musiał – redaktor techniczny;
Barbara Michałek – korekta

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	4
Z ŻYCIA BIBLIOTEKI	
<i>Anna Marcol 85 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach. Sprawozdanie z uroczystości jubileuszowej</i>	5
<i>Małgorzata Ochlust Warsztaty plastyczne dla nauczycieli w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach</i>	8
<i>Elżbieta Koryczan Konkurs na ekslibris Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach – Filii w Rudzie Śląskiej – rozstrzygnięty!</i>	10
Z BADAŃ CZYTELNICTWA	
<i>Beata Przewoźnik Co czytają uczniowie klasy trzeciej? Analiza zeszytów lektur uczniów Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny we Frydku</i>	14
Z BIBLIOTEKARSKIEJ PÓŁKI	
<i>Agnieszka Witkowska Z miłości do gier. Z doświadczeń Dyskusyjnego Klubu Książki</i>	25
<i>Katarzyna Paliga O marketingu bibliotecznym słów kilka. Z refleksji bibliotekarza szkolnego</i>	27
Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA BIBLIOTEKARZA	
<i>Patroni roku 2014. Krzyżówka (oprac. Gabriela Bonk)</i>	30
<i>„Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Krzyżówka (oprac. Gabriela Bonk)</i>	34
<i>Henryk Sławik (1894-1944) – bohater trzech narodów. Zestawienie bibliograficzne w wyborze (oprac. Barbara Michalek, Katarzyna Herich)</i>	37
<i>Katarzyna Paliga Dlaczego warto czytać dzieciom?</i>	39
REGIONALIA	
<i>Joanna Zganiacz Henryk Sławik. Skazany na zapomnienie bohater trzech narodów</i>	40
Z RELACJI UCZESTNIKA	
<i>Anna Marcol „WWW. Człowiek w cyberprzestrzeni”. II Międzynarodowa konferencja naukowa w Dąbrowie Górniczej</i>	46
BIBLIOTEKA POLECA	
<i>Polecamy nowości z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (oprac. A. Marcol)</i>	48

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy, drodzy Nauczyciele Bibliotekarze!

Rok 2014 upływa pod znakiem wielu rocznic i obchodów o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim. Henryk Sławik, św. Jan z Dukli, Oskar Kolberg, Jan Nowak Jeziorański i Jan Karski to postacie, które zasługują na naszą szczególną uwagę. Ich sylwetki przybliżamy w wybranych tekstach i materiałach do praktycznego wykorzystania. Nie zapominamy również o Roku Czytelnika, publikując artykuły o działaniach związanych z popularyzacją czytelnictwa i promocją bibliotek. Tradycyjnie, piszemy także o przedsięwzięciach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach i jej filii. Tym razem wspominamy jubileusz 85-lecia naszej placówki, opisujemy warsztaty plastyczne dla nauczycieli, które odbywają się na terenie PBW oraz podsumowujemy konkurs na ekslibris filii w Rudzie Śląskiej. Do bieżącego zeszytu dołączyliśmy ponadto omówienia wybranych nowości z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, które są dostępne w naszych zbiorach oraz sprawozdanie z konferencji *WWW. Człowiek w cyberprzestrzeni*.

Cieszy nas, że łamy naszego czasopisma stanowią platformę wymiany informacji i doświadczeń. Dziękujemy wszystkim, którzy przekazali nam swoje artykuły i materiały!

Życząc Państwu udanego wypoczynku, zapraszamy do przedwakacyjnej lektury. Mamy nadzieję, że swoimi pomysłami podzielicie się Państwo na łamach kolejnych „Dialogów Bibliotecznych”. Zapraszamy do współpracy!

Redakcja

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Redakcja przyjmuje do druku materiały o treści popularnonaukowej, związane z pracą dydaktyczną nauczycieli bibliotekarzy, które są wynikiem oryginalnej twórczości, nie naruszają praw osób trzecich i nie zostały wcześniej opublikowane lub skierowane do druku.

Objętość tekstu do 4 stron maszynopisu A5, czcionka Times New Roman 10 pkt., odstęp 1 pkt. Do tekstu Autor powinien dołączyć krótką notatkę o sobie, adres do korespondencji, adres e-mail.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca.

Poglądy zawarte w artykułach są osobistymi przekonaniem Autorów i nie zawsze pokrywają się z opiniami Redakcji.

Z ŻYCIA BIBLIOTEKI

Anna Marcol*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach***85 LAT PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ
IM. JÓZEFA LOMPY W KATOWICACH
SPRAWOZDANIE Z UROCZYŚCÍ JUBILEUSZOWEJ**

Początki Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach wiążą się z historią Instytutu Pedagogicznego, którego siedziba znajdowała się w gmachu Gimnazjum Klasycznego (obecne III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza). W listopadzie 1928 roku dokonano pierwszego wpisu do księgi inwentarzowej biblioteki Instytutu, której początkowy księgozbiór liczył ok. 400 woluminów literatury naukowej. Od tego wydarzenia datuje się kolejne rocznice działalności katowickiej Książnicy.

20 listopada 2013 roku Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Katowicach świętowała 85 lat swojej działalności. Uroczystość jubileuszową zaszczylicili swoją obecnością liczni goście, którzy na ręce Pani Marii Grabowskiej – dyrektora PBW, składali kwiaty, życzenia i gratulacje.

Jubileusz Biblioteki stał się okazją, aby przypomnieć jej historię oraz pracę kilku pokoleń bibliotekarzy. O najważniejszych wydarzeniach opowiadała w swoim wystąpieniu dyrektor Maria Grabowska, zwracając uwagę na liczne zmiany społeczne i technologiczne, które nastąpiły na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Przypomniała daty, które zapisały się w dziejach placówki. Nawiązała między innymi do pamiętnego, 55. jubileuszu w 1983 roku, kiedy to Bibliotece nadano imię patrona – Józefa Lompy i przyznano Medal Pamiątkowy Komisji Edukacji Narodowej – odznaczenie nadawane placówkom szczególnie zasłużonym dla oświaty.

Następnie występowali zaproszeni goście. W imieniu organu prowadzącego głos zabrały Panie Ewa Baran – dyrektor Wydziału Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz Magdalena Wójcik – inspektor tegoż Wydziału, która odczytała list gratulacyjny Wicemarszałka Województwa Śląskiego, Mariusza Kleszczewskiego. Kuratorium Oświaty w Katowicach reprezentowała Pani Barbara Pietrzak – starszy wizytator, Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny *Metis* w Katowicach – Pani wicedyrektor Grażyna Cybula, natomiast w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego wystąpił Pan Jerzy Szmajda

– prezes zarządu katowickiego oddziału ZNP. List gratulacyjny Rektora Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, prof. nadzw. dr. Mirosława Wójcika, został odczytany przez Panią doc. dr. Gabrielę Paprotną – kierownika Zakładu Pedagogiki Społecznej, Resocjalizacyjnej i Andragogiki GWSP; z kolei w imieniu Dyrektora Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bielsku Białej wystąpiła Pani Halina Dubrownik – kierownik Wydziału Współpracy ze Środowiskiem bielskiej PBW. Swoje życzenia przekazał również Dyrektor Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej, prof. dr. hab. Dariusz Pawelec, którego reprezentowała Pani Małgorzata Waga – pełnomocnik dyrektora CINIiBA, zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego.

Podczas uroczystości jubileuszowej życzenia i gratulacje złożyli dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół – Pani Grażyna Zaborska-Adamczyk – dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Katowicach oraz Pani Barbara Nowak – dyrektor X Liceum Ogólnokształcącego w Katowicach. W uroczystości uczestniczyli ponadto reprezentanci bibliotek pedagogicznych i ośrodków doskonalenia nauczycieli z obszaru województwa śląskiego oraz emerytowani pracownicy PBW w Katowicach.

Kolejnym punktem programu był wykład *Elementy pedagogiczne w życiu Józefa Lompy*, który miał na celu przybliżenie postaci patrona Biblioteki. O zasługach górnośląskiego nauczyciela, publicysty i działacza opowiadał, pochodzący z Lubczy, Bernard Szczech – niestrudzony badacz przeszłości województwa śląskiego oraz znawca dorobku i sylwetki J. Lompy.

Program artystyczny przygotowali uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Katowicach, który tworzą Miejskie Przedszkole nr 58 oraz Szkoła Podstawowa nr 47 im. J. Lompy. W strojach regionalnych zaprezentowali występ słowno-muzyczny, nawiązujący do postaci wspólnego patrona.

Ostatnim punktem spotkania było rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego *Jestem stąd*, którego celem było wzbudzenie zainteresowania kulturą własnego regionu, rozwijanie wrażliwości artystycznej oraz prezentacja twórczości uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych województwa śląskiego. Spośród 245 fotografii jury, pod przewodnictwem prof. dr. hab. Mariana Oslislo z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, wyłoniło 6 zwycięskich prac, które nagrodzono w dwóch kategoriach – gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Nagrody i pamiątkowe dyplomy wręczono podczas jubileuszu.

Obchodom towarzyszyło zwiedzanie okolicznościowych ekspozycji w gablotach, w których zaprezentowano najciekawsze zbiory Biblioteki oraz materiały dotyczące jej historii i sylwetki patrona. Wszyscy zainteresowani mieli ponadto możliwość zapoznania się z wystawą *Tadeusz Michał Siara. Akwaforty*, która – będąc prezentacją twórczości wybitnego katowickiego grafika – stanowiła tło dla

uroczystości jubileuszowej. Z okazji 85-lecia PBW wydano także specjalny numer „Dialogów Bibliotecznych”, w którym nawiązano do przeszłości placówki oraz jej bieżących inicjatyw.

Minęło 85 lat działalności na rzecz śląskiej oświaty. Jubileusz stał się okazją do wspomnień oraz rozważań nad przyszłością. Chcemy widzieć naszą Bibliotekę jako instytucję wspomagającą pracę szkół w regionie oraz uniwersalne centrum informacji, zaspokajające różnorodne potrzeby użytkowników. Jesteśmy otwarci na nowe wyzwania, ciągły rozwój oraz szeroko zakrojoną współpracę ze środowiskiem lokalnym i regionalnym.



Fragment wystawy *Tadeusz Michał Siara. Akwaforty*. Fot. J. Zganiacz.

Dr Anna Marcol – nauczyciel bibliotekarz, PBW w Katowicach.

Małgorzata Ochlust*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach***WARSZTATY PLASTYCZNE DLA NAUCZYCIELI W PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTECE
WOJEWÓDZKIEJ IM. JÓZEFA LOMPY W KATOWICACH**

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Katowicach od lat wspiera nauczycieli w ich codziennej pracy. Wsparcie to polega nie tylko na dostarczaniu informacji czy literatury na interesujące tematy, ale także na organizowaniu konferencji, szkoleń i warsztatów.

Realizując działalność dydaktyczną dla nauczycieli, Biblioteka współpracuje z innymi instytucjami. Jedną z nich jest Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny *Metis* w Katowicach. Konsultanci Ośrodka zapewniają merytoryczne przygotowanie zajęć, stroną organizacyjną zajmują się natomiast nauczyciele bibliotekarze. Ustalają, wraz z koordynatorem *Metisu*, ofertę i terminy zajęć na dany rok szkolny. Prowadzą promocję warsztatów w środowisku nauczycielskim. Przyjmują zgłoszenia i udzielają informacji osobom zainteresowanym konkretnym szkoleniem.

Współpraca rozpoczęła się w roku szkolnym 2011/2012. Wówczas po raz pierwszy zorganizowano cykl warsztatów plastycznych. Adresatami szkoleń byli nauczyciele przedszkoli i szkół podstawowych, wychowawcy świetlic oraz pedagodzy. Tematyka szkoleń dotyczyła technik o charakterze dekoracyjnym i użytkowym. Na cykl ten złożyła się nauka splotów i węzłów makramy, pomponów z włóczki, kirigami oraz papieroplastyka. Uczestnicy mogli zapoznać się, między innymi, z techniką Iris Folding. Umiejętności zdobyte podczas zajęć nauczyciele wykorzystywali efektywnie w swojej pracy z dziećmi. Dowodem tego była liczba prac, jakie wpłynęły na konkurs na zakładkę do książki, który był uwieńczeniem bloku warsztatów. Uczestniczyli w nim uczniowie – podopieczni nauczycieli, biorących wcześniej udział w szkoleniach. Zakładka musiała spełniać wymogi jednej z poznanych na warsztatach technik (makrama, kirigami, papieroplastyka).

W związku z dużym zainteresowaniem, w kolejnym roku szkolnym kontynuowana była tematyka warsztatów plastycznych. Na nowy cykl złożyły się zajęcia, na których wykonywane były ozdoby świąteczne z papieru i nie tylko z papieru – w edycji wielkanocnej i bożonarodzeniowej. Wśród nowych tematów znalazły się quilling i decoupage. Uczestnicy szkoleń opanowali umiejętności tworzenia ozdób z wąskich pasków kolorowego papieru, zwijanych w sprężynki, tworzące różne kształty, np. kwiaty czy liście, oraz poznali tajniki techniki zdobniczej, polegającej na artystycznym postarzeniu materiałów. Na zajęciach z decoupage'u wykorzystano metodę serwetkową. Dużym powodzeniem cieszyły się

również zajęcia z kreatywnego recyklingu. Uczestnicy uczyli się, jak wyczarować „coś z niczego” i w jaki sposób wykorzystać różne materiały w twórczych celach.

W roku szkolnym 2013/2014 warsztaty plastyczne zostały wzbogacone o nowe formy. W poprzednich edycjach szkoleń uczestniczyli głównie nauczyciele dzieci młodszych i z myślą o nich poszerzono tematykę spotkań. Zaproponowano im, między innymi, warsztaty dotyczące przeciwdziałania agresji w przedszkolu i ogólnorozwojowych zabaw ruchowych maluchów.

Uzupełnieniem tematyki warsztatów plastycznych, realizowanych przez konsultantów ROM-E *Metis*, były zajęcia prowadzone przez pracowników PBW, którzy zaproponowali nieco inne materiały i techniki pracy. Podczas warsztatów „kusudamy”, wykorzystujących elementy origami, powstawały kwiatowe kule. Interesujące były także spotkania, podczas których powstały koszyczki z mydła. Oprócz wspomnianych kostek mydła używano szpilek, wstążek i innych elementów zdobniczych. Nauczycielom zaproponowano również warsztaty kształcące umiejętność tworzenia pięknych, sztucznych kwiatów, których głównym tworzywem była krepina. Zaproponowane tematy zajęć cieszyły się dużą popularnością.



Fot. U. Jankowska

Wszystkie warsztaty odbywają się w PBW w Katowicach, przy ulicy Wyszyńskiego 7. Szczegółowe informacje są na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej Biblioteki.

Serdecznie zapraszamy do udziału w warsztatach!

Mgr Małgorzata Ochlust – nauczyciel bibliotekarz,
Wydział Opracowania Zbiorów PBW w Katowicach.

Elżbieta Koryczan

*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach
Filia w Rudzie Śląskiej*

**KONKURS NA EKSLIBRIS PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ
IM. JÓZEFA LOMPY W KATOWICACH – FILII W RUDZIE ŚLĄSKIEJ
– ROZSTRZYGNIĘTY!**

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. J. Lompy w Katowicach – Filia w Rudzie Śląskiej zorganizowała konkurs na ekslibris, czyli swój znak graficzny. Był on adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz osób dorosłych.

Konkurs ogłoszono 20 lutego 2014 roku. Jego ogłoszenie zostało poprzedzone prelekcją Krystiana Szczęsnego na temat historii i rodzajów ekslibrisów, która odbyła się w naszej filii. W spotkaniu uczestniczyła młodzież z rudzkich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Konkurs trwał ponad dwa miesiące, a termin składania prac upłynął 30 kwietnia 2014 roku. Ku naszemu zaskoczeniu, ale i wielkiej radości, otrzymaliśmy prace od czterech artystów-profesjonalistów. Naszym sprzymierzeńcem okazał się Rajmund Aszkowski z Zielonej Góry, który rozpropagował konkurs wśród artystów-grafików. Wspaniale spisała się także młodzież. Ekslibrisy przekazało nam siedemnastu uczniów, z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Adama Mickiewicza w Rudzie Śląskiej oraz z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Gustawa Morcinka w Rudzie Śląskiej.

Łącznie wpłynęły 23 prace. 9 maja 2014 roku obradowała w naszej bibliotece komisja konkursowa w składzie:

- przewodniczący: Krystian Szczęsny – prezes Śląskiego Towarzystwa Miłośników Książki i Grafiki, Pracownik Biblioteki Śląskiej i Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach,

- członkowie: Cyryl Twardoch – kierownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach – Filii w Rudzie Śląskiej, Elżbieta Koryczan – nauczyciel bibliotekarz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach – Filii w Rudzie Śląskiej, Agnieszka Miczka – nauczyciel bibliotekarz Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach – Filii w Rudzie Śląskiej.

Komisja konkursowa postanowiła przyznać nagrody w dwóch kategoriach:

- *Artyści – osoby dorosłe,*
- *Uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.*

Obrady przebiegały w życzliwej atmosferze. Każdy z obecnych typował trzy wybrane przez siebie prace, przydzielając miejsca od pierwszego do trzeciego w obu kategoriach. Wszystkim twórcom, którzy nie zostali nagrodzeni głównymi nagrodami, Komisja postanowiła przyznać równorzędne wyróżnienia – podziękowania.

W wyniku głosowania jury jednomyślnie przyznało nagrody i wyróżnienia następującym twórcom:

• W kategorii *Artyści – osoby dorosłe*:

I Nagroda – Karina Kopczyńska-Janiszewska (Szczecin),

II Nagroda – Agnieszka Lipska (Kuny – woj. wielkopolskie),

III Nagroda – Rajmund Aszkowski (Zielona Góra).

Wyróżnienie – Torill E. Larsen (Oslo, Norwegia).

• W kategorii *Uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*:

I Nagroda – Sonia Magner (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej),

II Nagroda – Katarzyna Weber (ZSO nr 2 w Rudzie Śląskiej),

III Nagroda – Zofia Sądel (ZSO nr 2 w Rudzie Śląskiej).

Wyróżnienia:

Patrycja Dresler (ZSO nr 2 w Rudzie Śląskiej),

Iwona Jabłońska (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej),

Natalia Juszcze (ZSO nr 2 w Rudzie Śląskiej),

Emila Ludwig (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej),

Monika Mandelka (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej),

Daniel Olszak (ZSO nr 2 w Rudzie Śląskiej),

Zuzanna Polok (ZSO nr 2 w Rudzie Śląskiej),

Martyna Rostkowska (ZSO nr 2 w Rudzie Śląskiej),

Dominika Sarna (ZSO nr 2 w Rudzie Śląskiej),

Natalia Schreiber (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej),

Katarzyna Starzyńska (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej),

Kamil Świerkta (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej),

Angelika Tondera (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej),

Paulina Wilk (ZSO nr 1 w Rudzie Śląskiej).

Nagrody książkowe i podziękowania w kategorii *Artyści – osoby dorosłe* przesłaliśmy pocztą, natomiast nagrody i podziękowania w kategorii *Uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych* wręczyliśmy 13 maja 2014 roku, w ramach obchodów XI Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Spotkanie było połączone

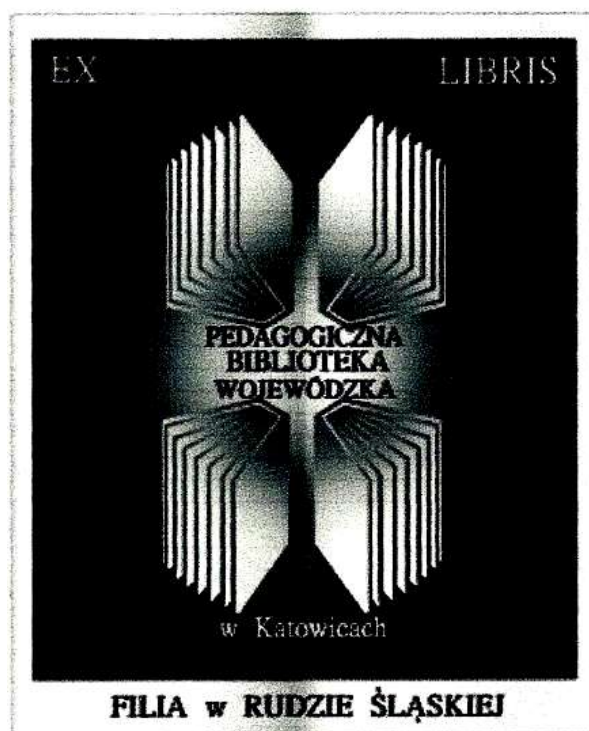
z prelekcją Krystiana Szczęsnego *Formy książki w starożytności i w średniowieczu* oraz ze słodkim poczęstunkiem.

Za zgodą twórców przekazane prace stworzyły Galerię Ekslibrisów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach – Filii w Rudzie Śląskiej, której otwarcie nastąpiło 13 maja 2014 roku.

Prace prezentowane w Galerii – kategoria *Artyści – osoby dorosłe*



I Nagroda – Karina Kopczyńska-Janiszewska (Szczecin)



Agnieszka Lipska

II Nagroda – Agnieszka Lipska (Kuny)



III Nagroda – Rajmund Aszkowski (Zielona Góra)



Wyróżnienie – Torill E. Larsen (Oslo, Norwegia)

*Mgr Elżbieta Koryczan – nauczyciel bibliotekarz,
PBW w Katowicach – Filia w Rudzie Śląskiej.*

Z BADAŃ CZYTELNICTWA

Beata Przewoźnik*Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach***CO CZYTAJĄ UCZNIOWIE KLASY TRZECIEJ?
ANALIZA ZESZYTÓW LEKTUR UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ
IM. STANISŁAWA HADYNY WE FRYDKU [1]**

Uczniowie klasy III Szkoły Podstawowej im. S. Hadyny we Frydku posiadają dzienniczki lektur, które co najmniej raz w miesiącu powinni pokazywać swojej wychowawczyni [2]. W zeszytach odnotowują przeczytane książki, podając autora, tytuł, krótką, kilkuwyrazową recenzję (lub opis treści przeczytanej lektury) oraz rysują kolorowe ilustracje [3].

Do dzienniczka można wpisać zarówno lektury obowiązkowe – narzucone programem szkolnym (podstawą programową), omawiane wspólnie podczas zajęć lekcyjnych oraz książki wybierane przez dzieci. Te ostatnie nie są sprawdzane czy też weryfikowane przez nauczyciela. Nie są również w żaden sposób przedstawiane na forum klasy. A szkoda. Być może inni uczniowie sięgaliby po te tytuły, gdyby zostały polecone przez ich kolegów. Byłaby to również okazja do wymiany poglądów na temat przeczytanych książek oraz porównania liczby przeczytanych tekstów. Stałoby się to także pewną formą mobilizacji w zakresie czytelnictwa oraz sposobem rywalizacji.

Podstawę artykułu stanowi analiza zeszytów lektur oraz pisemnych wypowiedzi dzieci na temat ich ulubionych książek. Zebrany materiał źródłowy okazał się na tyle ciekawy, że postanowiono go opublikować. Analizie źródłowej poddano łącznie 22 zeszyty.

Wymienione i zapisane w zeszytach lektur tytuły książek podzielono na 7 grup: *Lektury szkolne; Wiersze; Baśnie, bajki, bajeczki; Powieści i opowiadania obyczajowe; Literatura popularnonaukowa; Literatura religijna; Czasopisma.*

Baśnie, bajki, bajeczki podzielono na wydania klasyczne i Disneyowskie, natomiast w grupie *Powieści i opowiadania obyczajowe* wyróżniono serie wydawnicze.

Wykaz książek opisanych przez uczniów klasy III w zeszytach lektur oraz pisemnych wypowiedziach na temat ulubionej książki.

Tytuł książki	Autor	Liczba wyborów
LEKTURY SZKOLNE		
<i>Anaruk, chłopiec z Grenlandii</i> (lektura z klasy III)	C. Centkiewicz	10
<i>Dzieci z Bullerbyn</i> (lektura z klasy III)	A. Lindgren	21
<i>O psie, który jeździł koleją</i> (lektura z klasy III)	R. Pisarski	brak danych (lektura była omawiana 25 marca 2013 roku, po zakończeniu badań)
<i>Przygody Filonka Bezogonka</i> (lektura z klasy II)	G. Knutsson	1
<i>Puc, Bursztyn i goście</i> (lektura z klasy III)	J. Grabowski	18
<i>Zaczarowana zagroda</i> (lektura z klasy II)	A. i C. Centkiewiczowie	1
WIERSZE[4]		
<i>Bambo</i>	J. Brzechwa	1
<i>Kaczka Dziwaczka</i>	J. Brzechwa	1
<i>Kłamczucha</i>	J. Brzechwa	1
<i>Leń</i>	J. Brzechwa	1
<i>Lokomotywa</i>	J. Brzechwa	1
<i>Na straganie</i>	J. Brzechwa	1
<i>O panu Tralalińskim</i>	J. Tuwim	1
<i>Okulary</i>	J. Brzechwa	1
<i>Rzepka</i>	J. Tuwim	1
<i>Samochwała</i>	J. Brzechwa	1
<i>Słoń Trąbalski</i>	J. Tuwim	1
<i>Smutna Baba Jaga</i>	J. Porazińska	1
<i>Stonoga</i>	J. Brzechwa	1
<i>Szelmostwa Lisa Witalisa</i>	J. Brzechwa	1
<i>Tańcowała igła z nitką</i>	J. Brzechwa	1
BAŚNIE, BAJKI, BAJECZKI		
<i>Dziewczynka z zapalkami</i>	H. Ch. Andersen	1
<i>Kopciuszek</i>	H. Januszewska	1
<i>Królowa Śniegu</i>	H. Ch. Andersen	1
<i>Ołowiany żołnierz</i>	H. Ch. Andersen	1
<i>Szewczyk Dratewka</i>	J. Porazińska	1
<i>Smerfetka</i> (wydanie Disneyowskie)	Payo	1
<i>Zakochany Papa Smerf</i> (wydanie Disneyowskie)	Payo	1

<i>Scooby-doo</i> (wydanie Disneyowskie)	-	1
<i>Scooby-doo i trupy</i> (wydanie Disneyowskie)	-	1
POWIEŚCI I OPOWIADANIA OBYCZAJOWE		
<i>Awantura w cyrku Campano</i>	J. Banscherus	1
<i>Banialuki, gadka szmatka</i>	A. Frączek	1
<i>Czarna księżna i dzwon</i>	G. Morcinek	1
<i>Dziadek i niedźwiadek. Historia prawdziwa</i>	Ł. Wierzbicki	1
<i>Franklin uczy się jeździć na rowerze</i>	P. Bourgeois	1
<i>Kochana mamusia</i>	A. Frączek	1
<i>Kochany tatuś</i>	A. Frączek	1
<i>Kosmiczni szpiedzy</i>	-	1
<i>Kosmita</i>	R. Jędrzejewska-Wróbel	1
<i>Kotka z dzwoneczkami</i>	-	1
<i>Król Maciuś Pierwszy</i>	J. Korczak	1
<i>Lodowy smok</i>	G.R. Martin	1
<i>Muzyczna misja</i>	-	1
<i>Pan Brumm obchodzi Boże Narodzenie</i>	D. Napp	1
<i>Przygody kropelki Amelki</i>	J. Reisch-Klose	1
<i>Przygody Bolka i Lolka</i>	-	1
<i>Zbój</i>	R. Piątkowska	1
Seria „Detektyw Kwiatkowski na tropie”: <i>Tajemnica gangu niebieskich</i>	J. Banscherus	1
Seria „Elmer”: <i>Elmer</i> <i>Elmer i hipopotamy</i> <i>Elmer i nieznajomy</i> <i>Elmer i róża</i>	D. McKee D. McKee D. McKee D. McKee	1 1 1 1
Seria „Franklin”: <i>Franklin</i> <i>Franklin uczy się jeździć na rowerze</i> <i>Franklin zaprasza misia</i>	P. Bourgeois P. Bourgeois P. Bourgeois	1 1 1
Seria „Kozmarny Karolek”: <i>Kozmarny Karolek i kino grozy</i>	F. Simon	1
Seria „Oliver Moon”: <i>Oliver Moon i nieposłuszne smoczątko</i> <i>Oliver Moon i tajemnica magicznego napoju</i> <i>Oliver Moon i wakacyjny horror</i>	S. Mongredien S. Mongredien S. Mongredien	1 1 1
Seria „Trzy małe”: <i>Trzy małe czarodziejki</i> <i>Trzy małe królowny</i>	G. Adams, E. Bolam G. Adams, E. Bolam	1 1
Seria „Wartości”: <i>Pancernik Aleksander</i> <i>Uparta Florentyna</i> <i>Zebra Zanzibar</i>	F. Law F. Law F. Law	1 1 1

Seria z ćwiczeniami:*		
<i>Mamusiu czy będziesz mnie dalej kochać?</i>	H. i D. Howarth	1
<i>Stare misie nie chodzą po drzewach</i>	H. i D. Howarth	1
<i>Taty misia stale nie ma w domu</i>	H. i D. Howarth	1
LITERATURA POPULARNONAUKOWA		
<i>Dinozaury i inne zwierzęta wymarłe</i>	L. Cambournac	1
<i>Ekologia</i>	B. Gallavotti	1
<i>Księga krajów i kontynentów</i>	A. Berenda	1
<i>Księga lasu</i>	M. Deryło	1
<i>Rośliny</i>	M.A. del Mro	1
<i>Zwierzęta</i>	L. Aceti	1
LITERATURA RELIGIJNA		
<i>Przy ołtarzu Pana</i>	E. Stencel	1
CZASOPISMA		
„Magazyn Wędkarzy Polskich”	-	1

Opracowała: B. Przewoźnik.

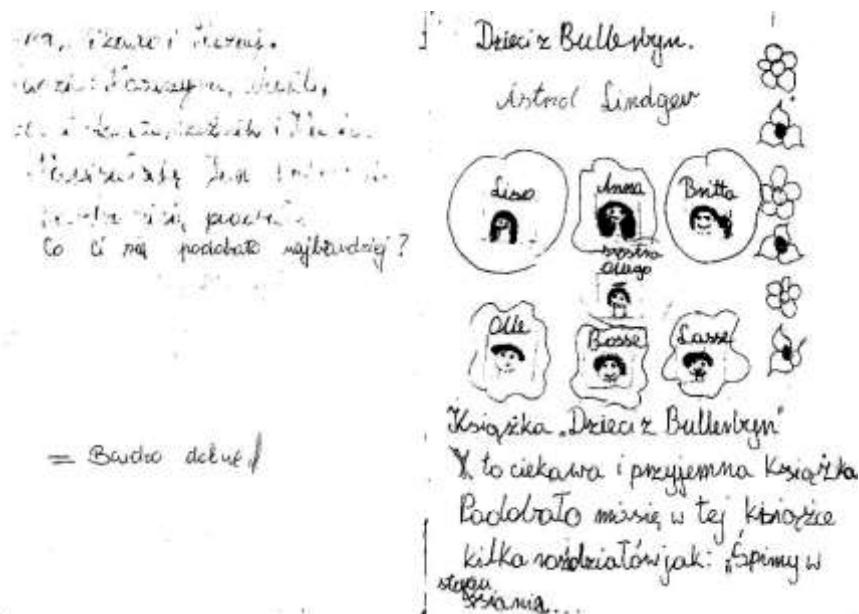
Lektury obowiązkowe nie cieszą się popularnością wśród uczniów i są traktowane jako „zło konieczne”, jednak z przeprowadzonej analizy wynika, że trzecioklasiści czytają je jeszcze z pełnym zapałem i zaangażowaniem, o czym świadczy liczba wpisów w zeszytach lektur. Prawie wszystkie dzieci przeczytały zalecane tytuły. Największą popularnością cieszyły się *Dzieci z Bullerbyn* Astrid Lindgren (21 wpisów) oraz *Puc, Bursztyn i goście* Jana Grabowskiego (18 wpisów). Nieco gorzej wypadł w tej klasyfikacji *Anaruk, chłopiec z Grenlandii* Czesława Centkiewicza (10 wpisów).



* Nazwa nadana przez autorkę artykułu.

Można zauważyć, że uczniowie bardzo chętnie czytają książki, których bohaterami są ich rówieśnicy, nawet tak odlegli, jak ze Szwecji czy z Grenlandii. Jedna z dziewczynek książkę A. Lindgren scharakteryzowała następująco:

Główną bohaterką jest Lissa, która ma siedem lat. Lasse ma 9 lat, a Bosse ma osiem lat. To są jej bracia. [...] W zagrodzie południowej mieszka Olle. Ma 8 lat. W zagrodzie północnej mieszka Britta, która ma 9 lat, Anna ma 7 lat. To są przyjaciele Lissy. [...] Książka opowiada o przeżyciach dzieci podczas wakacji. [O tym], jak spędzają święta Bożego Narodzenia? Jak chłopcy straszą dziewczynki? Jak w Bullerbyn jest zawsze wesoło?[5].



Inna dziewczynka pisze:

Cała historia zaczyna się w Szwecji. Jest sześcioro dzieci, które mają różne przygody: Britta, Anna i Lisa, Lasse, Bosse i Olle. Dołącza do nich Kerstin, siostra Ollego.





"Dzieci z Bullerbyn"
Rohiel Lindgron.

Bullerbyn było bardzo małą, małą wioską. Składało się ono bowiem z trzech gospodarstw. Mieszka tam 6 dzieci. Główną bohaterką jest Lissa, która ma siedem lat. Lasse ma 9 lat, a Bosse ma osiem lat. To są jej bracia. Mieszka tam w Zagrodzie inoćkowi. W Zagrodzie południowej mieszka Olle - Ma 8 lat. W Zagrodzie północnej mieszka Britta która ma 9 lat, Anna ma 7 lat. To są przyjaciółki Lissy. Wszystkie dzieci mają jednego dziadka. Książka opowiada o przygodach dzieci podczas wakacji. Jak spędzają święta Bożego Narodzenia? Jak chłopcy stróżą obywateli? Jak dzieci pomagają pani nauczycielce? Jak w Bullerbyn jest zimą wesoło?

gdzie BRAVO!

Drugie miejsce wśród przeczytanych lektur zajęła książka o przygodach zwierzęcych bohaterów – *Puc, Bursztyn i goście*. W jednym z zeszytów, prowadzonym przez dziewczynkę, czytamy:

Głównymi bohaterami tej lektury jest Puc i Bursztyn. Choć różnią się od siebie, to bardzo zabawne i wesołe psy. [...] To bardzo ciekawa i wesoła lektura.

Ta książka jest bardzo ciekawa – pisze inna dziewczynka.

"Puc, Bursztyn i goście"
Jan Strabowski

Głównymi bohaterami tej lektury jest Puc i Bursztyn. Choć różnią się od siebie to bardzo zabawne i wesołe psy. Bardzo często ^{zawstydzić} (braty się) awantury ze swoją gospodynią Katarzyną. To bardzo ciekawa i wesoła lektura. Bardzo mi się podobała.

Bardzo szybko!



Chłopiec widzi to nieco inaczej:

Ta lektura opowiada o różnych psach. [...]. Ich przygody były niezwykle.



O Anaruku, jako bohaterze wartym naśladowania, chłopcy piszą:

Ta lektura opowiada o życiu Eskimosów, o ich przygodach i polowaniach. Głównym bohaterem jest Anaruk, jego ojciec Tugto nauczył go jak poradzić sobie w życiu. Anaruk był bardzo odważnym chłopcem.

„Anaruk” [...] to książka oparta na faktach. Centkiewiczowie podróżowali po świecie. Teraz byli w Grenlandii.



Ponieważ dzieci w tym wieku lubią opowiadania o zwierzętach, wśród lektur znalazły się takie tytuły, jak *Zaczarowana zagroda* Aliny i Czesława Centkiewiczów oraz *Przygody Filonka Bezogonka* Gösty Knutssona. Były to lektury omawiane przez tę klasę w poprzednim roku, ale widocznie tak spodobały się czytelnikom, że postanowili sięgnąć po nie jeszcze raz (albo dokonali wpisu ze względu na brak innych tytułów).

Dużą popularnością w badanej klasie cieszą się także wiersze autorów polskich, głównie Jana Brzechwy – 11 tytułów, Juliana Tuwima – 3 tytuły czy Janiny Porazińskiej – 1 tytuł.

Dzieci w tym wieku często czytają baśnie i bajki. Jako lektury wymieniły baśnie klasyczne, m.in.: *Dziewczynkę z zapalkami*, *Kopciuszka* i *Królową Śniegu* oraz wydania Disneyowskie.

W kategorii *Powieści i opowiadania obyczajowe* dokonano kilku wewnętrznych podziałów. Wyodrębniono następujące serie: „Detektyw Kwiatkowski na tropie”, „Elmer”, „Franklin”, „Koszmary Karolek”, „Oliver Moon”, „Trzy małe”, „Wartości” oraz serię z ćwiczeniami. Czytelnictwo wydawnictw seryjnych, które pojawiły się w zeszytach lektur, świadczy o celowym wyborze.

Na uwagę zasługuje także kategoria *Literatura popularnonaukowa*. To dzięki niej dzieci mogą poznawać świat oraz odnaleźć odpowiedzi na trudne czy też nurtujące pytania. Taki cel spełniły zapewne tytuły wymienione w zeszytach: *Księga lasów*, *Księga krajów i kontynentów* – źródło informacji dla małych turystów i podróżników oraz *Dinozaury i inne zwierzęta* – pozycja dla fanów wymarłych gatunków zwierząt.

Interesujące są dwie ostatnie kategorie lektur – *Literatura religijna* i *Czasopisma*. Książka *Przy ołtarzu Pana* – wybrana przez jednego z chłopców – dotyczy przygotowań do roli ministranta: [...] *ta książeczka podpowiada mi jak być dobrym ministrantem. [...] jak zachować się przy ołtarzu, w zakrystii. [...] Kiedy powinienem dzwonić [...]* – pisze chłopiec.



W ostatniej kategorii pojawił się tytuł periodyku, który nie jest czasopismem dziecięcym. Można przypuszczać, że to raczej lektura „pożyczona” od rodzica, niż samodzielny wybór 9-latka. Warto zaznaczyć, że w analizowanych zeszytach lektur uczniowie nie mieli obowiązku zapisywania tytułów prasy dziecięcej.

Analizie nie poddano źródeł pozyskania lektur czytelniczych, ponieważ dzieci nie odnotowywały, skąd pochodzą czytane teksty, a szkoda, bo to umożliwiłoby ocenę posiadanych przez nie biblioteczek domowych. Można jedynie przypuszczać,

że ich lektury pochodziły m.in. z biblioteki szkolnej [6], biblioteki publicznej [7], własnych zbiorów lub były pożyczane od rodziny czy znajomych.

Wszyscy uczniowie są czytelnikami biblioteki szkolnej, ale tylko 5 dzieci ma swoją kartę biblioteczną w bibliotekach publicznych [8].

Duże dysproporcje dotyczyły liczby lektur wpisanych przez uczniów w zeszytach (od 2 do aż 28 tytułów). Najlepszą czytelniczką okazała się dziewczynka, co potwierdza ogólną opinię, że to dziewczynki czytają więcej. Wśród najmniej czytających znaleźli się zarówno chłopcy (4 uczniów), jak i dziewczynki (3 uczennice). Średnia liczba wpisów w zeszytach wahała się w granicach od 3 do 7 tytułów. To świadczy, że w klasie są dzieci, które czytają tylko lektury obowiązkowe (i to nie wszystkie).

Liczba tytułów książek wymienionych w poszczególnych zeszytach lektur.

Liczba tytułów wymienionych w zeszytach lektur	Chłopiec	Dziewczynka
28		1 uczennica
20		1 uczennica
10		1 uczennica
7		1 uczennica
5		2 uczennice
4	3 uczniów	1 uczennica
3	2 uczniów	1 uczennica
2	4 uczniów	3 uczennice

Oprac. B. Przewoźnik.

Zainteresowania czytelnicze dzieci z klasy III okazały się bardzo różnorodne, zgodne z rozwojem psychofizycznym dziewczynek i chłopców w tym wieku szkolnym. Zróżnicowany był też sposób interpretowania przeczytanych tekstów.

Czytelnictwo w klasie kształtuje się na średnim poziomie, są dzieci (dziewczynki), które czytają sporo – od 10 do 28 tytułów zapisanych w zeszytach lektur. Ale są też uczniowie (chłopcy i dziewczynki), którzy nie czytają nawet wszystkich lektur obowiązkowych.

Potrzebna jest dalsza systematyczna praca wychowawcy i rodziców oraz bibliotekarza szkolnego, aby dzieci z klasy III systematycznie sięgały po książkę, aby czytanie mogło im sprawiać radość i przyjemność.

Ilustracje i wpisy pochodzą z analizowanych zeszytów lektur.

Pragnę podziękować za współpracę wychowawczyni klasy III, Pani Małgorzacie Ulczok, a dzieciom za pomoc w napisaniu artykułu.

Przypisy:

- [1]. Szkoła Podstawowa im. S. Hadyny we Frydku znajduje się w gminie Miedźna (powiat Pszczyzna, województwo śląskie). Zob. <http://spfrydek.edupage.org/> [dostęp: 31.03.2014].
- [2]. Artykuł jest kontynuacją tekstu *Co czytają uczniowie klasy drugiej*, opublikowanego na łamach poprzedniego numeru „Dialogów Bibliotecznych” (2013, nr 2). Zawiera dane z pierwszego półrocza roku szkolnego 2012/2013.
- [3]. Zob. E. Szefler: *Książka literacka dla edukacji wczesnoszkolnej*. Bydgoszcz 1998, s. 317-318.
- [4]. Zbiory wierszy, baśni oraz bajek i bajeczek rozpisano na poszczególne utwory.
- [5]. W cytatach zachowano oryginalną, dziecięcą, pisownię.
- [6]. Szkoła Podstawowa we Frydku posiada w swoich strukturach bibliotekę szkolną.
- [7]. W gminie Miedźna funkcjonują: Gminna Biblioteka Publiczna w Miedźnej z siedzibą w Grzawie i 3 filie w: Górze, Woli i Woli 2. Zob. www.biblioteka.miedzna.pl [dostęp: 31.03.2014].
- [8]. 3 dzieci w GBP w Miedźnej z siedzibą w Grzawie, 1 dziecko w Woli i 1 dziecko w Woli 2.

*Dr Beata Przewoźnik – adiunkt
w Zakładzie Czytelnictwa, IBiIN UŚ w Katowicach.*

Z BIBLIOTEKARSKIEJ PÓŁKI

Agnieszka Witkowska*Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Władysława Studenckiego w Bytomiu***Z MIŁOŚCI DO GIER ;-)
Z DOŚWIADCZEŃ DYSKUSYJNEGO KLUBU KSIĄŻKI**

Ideą przewodnią Dyskusyjnych Klubów Książki jest czytanie i rozmawianie o przeczytanych lekturach. Kluby te powstają w całym kraju, organizowane są przy bibliotekach lub też ich filiach. W Bibliotece, w której pracuję, działają aż trzy takie Kluby – dwa dla osób dorosłych i jeden dla dzieci.

O ile nie ma problemów z czytaniem wśród osób dorosłych, o tyle właśnie jest duży problem z czytelnictwem dzieci. Dzieci nie chcą czytać. Po prostu nie chcą. Książki im się nie podobają. Tematyka powieści ich nie interesuje. Uwielbiają za to grać w gry komputerowe. Wspaniała alternatywa w porównaniu ze światem literackim. W obecnej chwili grać można w domu (na komputerze, konsoli, laptopie), w szkole (na telefonie komórkowym), w każdym miejscu. Czytać też można w każdym miejscu, ale po co? W zależności od tego, czy lubię wyścigi samochodowe, budowanie od podstaw imperium ogrodniczego lub może trywialne mordowanie potworów, wybieram odpowiednią grę i gram. W zależności od możliwości i obowiązków domowych, graniu poświęcam od kilkadziesiąt minut do kilku godzin dziennie. Pochłania mnie świat „zero-jedynkowy”, wirtualny. Mogę być, kim zechcę, krasnoludem, elfem, złodziejaszkiem, paladynem, super przestępcą, królem (a dlaczego mam być ciągle kobietą?), kimkolwiek zechcę. Mogę walczyć o przetrwanie, mogę wykonywać misje na wrogich terytoriach, mogę latać na smoku, mogę mieć małego tygrysa za „towarzysza” w grze, mogę...

Dzieci nie chcą czytać. Świat gier komputerowych jest o wiele bardziej wciągający niż świat realny, o literackim nie wspominając. I z tym problemem nieczytania spotkałam się w naszym Klubie. Dzieci przez kilka miesięcy nie przeczytały w całości żadnej książki. Najwytrwalsi potrafili przeczytać kilka rozdziałów i poddać się zniechęceniu. Za to ich wypowiedzi dotyczące gier – to prawdziwy majstersztyk elokwencji, znajomości tematu (jaki był najtrudniejszy quest – zadanie, który level, tj. poziom, jest najtrudniejszy do przejścia). Jeżeli czegoś nie wiedzą, siadają przed komputerem lub laptopem i surfują po sieci szukając solucji (ściągawek, jak przejść grę) lub wchodzą na strony, na których ludzie umieszczają

filmiki z rajdów, instancji, pokazują, jak rozwiązyali dany problem w grze.

Dzieciakom umyka jeden szczegół. Żeby znaleźć rozwiązanie problemu z gry, muszą NAPISAĆ w wyszukiwarce jakieś hasło, które naprowadzi je na rozwiązanie. Potem muszą przeczytać albo obejrzeć filmik i poobserwować komendy, jakie ktoś inny wpisuje, jak ma ustawioną rotację itp. Pisanie i czytanie to podstawa, nawet w wirtualnym świecie.

Od kilku miesięcy działania w naszym Klubie dla dzieci przypominają rozgrywki komputerowe typu MMORPG (Massively Multiplayer Online Role-Playing Game). Każdy uczestnik wybiera postać, którą będzie „grać”. Wybiera jej nick’a (przezwiśko), klasę (rogue, paladyn, hunter), rasę (człowiek, krasnolud, ork). I zaczynamy levelowanie, tj. przechodzenie gry od poziomu zerowego do najwyższego (obecnie jest to poziom dziesiąty). Żeby levelować, należy wykonywać zadania, które są związane z książkami. Dzieciaki odpowiadają na pytania, np.: kto był bohaterem danej powieści, czy książka im się podobała. Standardowe pytania. By „ożywić granie w czytanie” (tak nazwałam ów projekt w ramach DKK), w październiku idziemy na instancję – „Jaskinię Bazyliszka”. Będą do pokonania trzy główne bossy i mnóstwo pomniejszych potworków; ażeby je pokonać, gracze będą musieli odpowiedzieć na pytania dotyczące lektury, którą mieli przeczytać. Za każdą poprawną odpowiedź są przyznawane punkty. Kolejność pytań jest związana z rolą, jaką dana osoba pełni w drużynie – na początku pytany jest tank, potem reszta tzw. dps’y (osoby mające pomóc tankowi w ubiciu potwora). Jest również osoba zwana healerem (leczącym) i jej obowiązkiem jest ratowanie grupy (poprawianie błędów językowych, imion bohaterów, ot, takie drobnostki). Każdy gracz ma swoją kartę, na której zapisywana jest liczba zdobytych punktów oraz „zdobycze” (np. garnek ze złotem schowany w dziupli, następnie będzie to skrzynia zakopana w ziemi, tygrys lub koń do jazdy, osiodłany tygrys lub koń). To samo dotyczy broni i zbroi (paladyn i warrior mają zbroję z metali, hunter ze skór zwierzęcych, a rogue i healer z materiałów). Dzieciaki z chęcią malują, pilnują swoich zdobyczy i punktów. Do czytania nie są jeszcze przekonane, ale uczyniły postępy w tej trudnej sztuce znajomości liter i słów. Jestem ciekawa, jak wypadnie następne spotkanie? Czy pokonamy bazyliszki i ich Króla? Czy polegniemy?

PS. Król Bazyliszków pokonany. Książka została przeczytana!

*Mgr Agnieszka Witkowska – bibliotekarz,
Wypożyczalnia Literatury dla Dzieci i Młodzieży, MBP w Bytomiu.*

Katarzyna Paliga

O MARKETINGU BIBLIOTECZNYM SŁÓW KILKA Z REFLEKSJI BIBLIOTEKARZA SZKOLNEGO

Biblioteka szkolna jest zazwyczaj miejscem pierwszego, samodzielnego kontaktu dziecka z książką. Z roku na rok nauczyciele bibliotekarze (bo chyba mogą mówić w liczbie mnogiej), obserwują zjawisko, które nazywam „książkopsychologią”. Jakże bowiem łatwo nie czytać! Zjawisko coraz mniejszego zainteresowania biblioteką oraz tym, co ma do zaproponowania „Pani za ladą”, martwi całe środowisko. Faktem jest, że dzieci czytają coraz mniej i coraz rzadziej korzystają z bibliotek. Powodów z pewnością jest wiele. Każdy bibliotekarz szkolny chyba zdaje sobie sprawę z wielowymiarowości tego zjawiska. Jak możemy mu zaradzić?

W poniższym tekście chcę przedstawić kilka prostych rozwiązań marketingu bibliotecznego, które na pewno nie zaszkodzą, a mogą pomóc. Na początek kilka faktów.

Dzieci są wzrokowcami. Kolor, forma i atrakcyjność tego, co posiada biblioteka, mogą być zarówno atutem, jak i wadą. Zapewne stary, szary i monotematyczny wystrój wewnątrz – jeszcze często spotykany w bibliotece szkolnej – nie zachęca do odwiedzin tego miejsca. Owszem, regały z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a nawet dziewięćdziesiątych nadal pełnią taką samą funkcję praktyczną, jak te zakupione w 2013 roku, jednak różni je estetyka. Szarość, czerń, brąz czy kanarkowa żółć raczej nie są kolorami uwielbianymi przez dzieci. Często również rozmiar regałów jest niedostosowany do wzrostu coraz młodszych uczniów. Wiadomo, że powodem tego stanu rzeczy jest brak funduszy, a nie zły gust bibliotekarzy. Wielu moich przyjaciół i znajomych „po fachu” znalazło na to sposób. Część sprzętów przynosimy z własnych domów, inne – dzięki pomocy zaprzyjaźnionych konserwatorów – przemalowujemy i nadajemy im nowe życie.

Małym kosztem można również odnowić drzwi wejściowe do biblioteki. O pomoc można poprosić szkołę plastyczną z naszego miasta czy dom kultury. Zapewne zgodzą się na marketingową umowę partnerską – my kupujemy farby i inne materiały niezbędne do realizacji przedsięwzięcia – oni tworzą. Szkoła, w zamian za bezpłatną pomoc, może zaoferować popularyzację działań instytucji wśród rodziców i uczniów za pośrednictwem gabloty informacyjnej lub rozmaitych spotkań organizowanych na terenie szkoły. Mały koszt, który może wiele zmienić. Zwykle drzwi mogą się stać bramą ogrodu, zamkową basztą, magicznym pejzażem i czym tylko zapragniemy. Drzwi to przecież wizytówka, pierwsza rzecz jaką widzimy, zanim wejdziemy do środka; mogą zachęcić do wejścia lub zniechęcić do odwiedzin biblioteki.

Inna możliwość to pozyskanie darczyńców. Przecież mamy w naszym kraju, województwie, regionie czy mieście różne fundacje, stowarzyszenia i towarzystwa,

które – pomimo własnych problemów finansowych – często pomagają i podpowiadają inne rozwiązania. W taki właśnie sposób wielokrotnie pozyskałam cenne nagrody na potrzeby organizowanych przeze mnie przedsięwzięć, na które nie było funduszy w szkolnym budżecie. Ważne, aby sam bibliotekarz wyszedł z inicjatywą.

Ja jestem wytrwała. Zawsze starałam się raz w miesiącu zajrzeć do księgowości z zapytaniem o fundusze na nowe książki. Podobnie czyniłam w stosunku do dyrekcji – nie pozwólmy o sobie zapomnieć, ale róbmy to z wyczuciem i klasą. Wielokrotnie okazuje się bowiem, że pod koniec roku kalendarzowego pozostają środki finansowe, które można przeznaczyć na potrzeby biblioteki. Należy być przygotowanym na taką ewentualność, a robiąc zakupy trzeba pamiętać, że biblioteka szkolna to nie tylko miejsce, w którym wypożycza się lektury. Warto zakupić także książki spoza kanonu, choćby pojedyncze egzemplarze. Kiedy posiadamy w swoich zbiorach nowości z listy bestsellerów, z pewnością łatwiej nam będzie zachęcać dzieci do czytania i korzystania z biblioteki.

Niezwykle ważne jest wydzielenie czytelnicy i miejsc do pracy samodzielnej. Wskazane jest, aby biblioteka posiadała choć jedno stanowisko komputerowe z drukarką i dostępem do Internetu dla uczniów i nauczycieli. Na stolikach można przygotować małe karteczki, ołówki lub długopisy.

Zamiast regałów dla najmłodszych uczniów proponuję używać koszy lub pudełek. Możemy również wykorzystać to, co mamy, czyli stare, drewniane regały, z których da się stworzyć czterokomorowe stoliki z przegródkami. Jak to zrobić w praktyce? Bardzo prosto – pociąć regał na części (co dwie półki), tworząc cztery wnęki za pomocą dodatkowej przegrody. Następnie dokręcamy nogi, najlepiej pięć – cztery po bokach i jedną na środku, tak, aby konstrukcja była bardziej stabilna.

W ten sposób z jednego regału możemy stworzyć aż trzy stoliki z przegródkami. Książki można w nich poukładać według popularnych serii. Należy je ładnie opisać i zalaminować, tak, aby przetrwały dłuższy czas. Dobrze byłoby również odgrodzić to miejsce od reszty bibliotecznej przestrzeni. Można także wstawić namiot i poduchy – wewnątrz zyska wtedy nowy wymiar. Pomoc może okazać rada rodziców lub rodzice poszczególnych uczniów. Zdarza się, że pracują w firmach, które mogą wspomóc bibliotekę lub posiadają w domach niezagospodarowane i niewykorzystane zabawki dla dzieci oraz sprzęty. Poza tym, jeżeli zachęcimy rodziców do uczestnictwa w zajęciach bibliotecznych i zyskamy ich sympatię, na pewno będziemy mogli na nich liczyć. Nie lekceważmy ich siły i potencjału. Jeżeli pokażemy nasz zapał i profesjonalizm, oni też zaangażują się w tworzenie przyjaznej przestrzeni dla swoich dzieci.

Pamiętajmy także o kontakcie z kierownikiem do spraw administracyjnych, który może nam pomóc w pozyskaniu wielu sprzętów. Niejednokrotnie okazuje się, że w piwnicach czy schowkach znajdują się meble w dobrym stanie, o których zapomniano, czy z innych przyczyn nie wykorzystano. Pojawia się tu szansa dla nas, bibliotekarzy, aby przekazano je bibliotece szkolnej.

Istnieją różne formy reklamowania czytelnictwa i biblioteki wśród uczniów. Można przygotowywać ekspozycje i wystawy tematyczne, takie, jak: *Znalezione w książce*,

Znalezione w bibliotece, Książka, jakiej nie znacie – czyli relikty przeszłości w zbiorach biblioteki szkolnej. Inną formą są konkursy, np. fotograficzne: *Kto czyta?, Jak czytamy?* (w jakiej pozycji), *Gdzie czytamy?* – zapewne ich efektem będą interesujące prace.

Ciekawą formą zachęcającą dzieci do korzystania z biblioteki szkolnej są spotkania z pisarzami. Kilka lat temu, kiedy pracowałam w jednej z sosnowieckich szkół, zaproponowałam spotkanie ze znanym i cenionym pisarzem książek przygodowo-detektywistycznych dla dzieci i beletrystyki dla dorosłych – Dariuszem Rokoszem, którego seria *Mors, Pinky i...* została zilustrowana przez Bohdana Butenkę. Ranga tego pisarza jest bardzo wysoka, a spotkanie mogło się odbyć dzięki przychylności rady rodziców, która przekazała fundusze na ten cel. Efekt był zdumiewający: zdjęcia na stronie internetowej szkoły i oficjalnej stronie pisarza. Dzieci i rodzice jeszcze długo wspominali to wydarzenie. Nawiązanie współpracy przyniosło efekty. D. Rokosz zgodził się zasiąść w jury konkursu międzyszkolnego, którego byłam organizatorką. Na potrzeby konkursu pozyskałam nagrody rzeczowe (bardzo wartościowe) od Fundacji Dla Śląska, która była jednocześnie jego honorowym patronem. Działania tego typu popularyzują regionalnych twórców i czytelnictwo.

Inny aspekt stanowi współpraca z innymi bibliotekami, np. biblioteką publiczną. Wiele bibliotek w naszym regionie, nie tylko w mieście, ma bardzo ciekawą propozycję edukacyjną. Można zwrócić się z prośbą o zwiedzanie działów wewnętrznych, takich, jak: dział gromadzenia i opracowania zbiorów, dział komputeryzacji sieci, intrologatornia, dział marketingu – w bibliotekach jest wiele interesujących miejsc, które nie są znane czytelnikom.

Ciekawą propozycją są grupy robocze czy warsztatowe, gromadzące samych bibliotekarzy szkolnych. Wsparciem mogą być mądrzy i operatywni metodycy lub sekcje bibliotekarskie przy oddziałach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Formy doskonalące i samokształcące inspirują – przecież każdy z nas ma inne zainteresowania. Często jesteśmy ludźmi „wielokierunkowymi”, o różnych specjalizacjach zawodowych. Ja specjalizuję się w konserwacji i ochronie zbiorów bibliotecznych, co w praktyce oznacza, że mogłabym pokazywać uczniom jak zszywać książki, robić okładki i naprawiać ubytki w papierze. W przyszłości chciałabym prowadzić takie zajęcia.

Jestem pełna zapału i pomysłów. Mam nadzieję, że moje refleksje staną się inspiracją, chociaż dla kilku czytających ten tekst bibliotekarzy. Podobnie, jak inspiracją dla mnie są pasjonaci pracujący w różnych typach bibliotek, zwłaszcza ci z którymi miałam przyjemność pracować i od których mogłam się uczyć.

Mgr Katarzyna Paliga – nauczyciel bibliotekarz z Dąbrowy Górniczej.

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA BIBLIOTEKARZA

Gabriela Bonk*Zespół Szkół Urszulańskich w Rybniku*
PATRONI ROKU 2014 *
KRZYŻÓWKA

1		2		3			4			5		6		7
8										9				
			10											
		11												
12								13		14				
					15									
	16									17				
18											19		20	
21				22			23		24					
			25											
26														
											27			
28							29							

* Rok 2014 ma czterech patronów ogólnopolskich: Świętego Jana z Dukli, Oskara Kolberga, Jana Nowaka Jeziorańskiego oraz Jana Karłowicza. Został również ogłoszony Rokiem Henryka Sławika przez Sejmik Województwa Śląskiego.

Hasła poziomo:

- 1) Prawdziwe nazwisko Jana Karskiego.
- 6) Jan Nowak Jeziorański był dziennikarzem polskiej sekcji... .
- 8) Oskar Kolberg jest autorem ogromnej monografii: *Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*.
- 9) Moczary, grzędawisko.
- 10) W czasie okupacji Jan Karski i Jan Nowak Jeziorański dotarli – jeden, w charakterze kuriera, drugi – emisariusza, do tej stolicy nad Tamizą.
- 12) Stopień wojskowy (np. Jan Nowak Jeziorański był podchorążym).
- 14) Jon ujemny.
- 15) Główna myśl, wątek czyli ... tej krzyżówki, to *Patroni roku 2014*.
- 16) Miejscowość w Beskidzie Niskim, gdzie około 1414 roku urodził się święty Jan – jeden z tegorocznych patronów.
- 21) Ścisły współpracownik Henryka Sławika to Żyd: Henryk ... Zimmermann.
- 22) Jan Nowak – ten pseudonim przyjął w czasie wojny Zdzisław... .
- 26) Żona Henryka Sławika była więźniem tego obozu koncentracyjnego.
- 27) Oskar Kolberg ... na fortepianie.
- 28) Imię jednego z czterech braci Oskara Kolberga (jego patronem był święty z Padwy).
- 29) Prawdziwe imię Jana Nowaka Jeziorańskiego.

Hasła pionowo:

- 1) Ten badacz kultury ludowej i kompozytor urodził się 22 lutego 1814 roku.
- 2) Z ogonem u konia.
- 3) Jan Nowak Jeziorański był redaktorem naczelnym rozgłośni Radia Wolna
- 4) Tam (we wrześniu 1939 roku) walczył Zdzisław Jeziorański.
- 5) Do obozu zagłady w tej miejscowości wszedł, ryzykując życie, Jan Karski.
- 6) W rodzinnym domu Kolbergów bywali wielcy przedstawiciele nauki i sztuki, m.in. Samuel ... Linde.
- 7) Bliskim sąsiadem Kolbergów i przyjacielem Wilhelma, starszego brata Oskara, był wielki kompozytor, Fryderyk... .
- 11) Rzeka w zachodniej Gruzji.
- 13) ... Wolna Europa, rozgłośnia polska w Monachium, przełamywała narzuconą przez komunistów informacyjną izolację PRL.
- 15) Grób Oskara Kolberga na cmentarzu Rakowickim w Krakowie zdobi popiersie, które wyrzeźbił ... Błotnicki.
- 17) ... Wierzyńska jest inicjatorką programu edukacyjnego Jan Karski: *Niedokończona Misja przy MHP*.
- 18) Tak nazywała się wieś (dziś dzielnica Jastrzębia Zdroju), gdzie w 1894 roku urodził się Henryk Sławik.
- 19) Imię wielkiego etnografa, o którym szczególnie pamiętamy w 2014 roku.
- 20) Tytuł jednej z oper skomponowanych przez Oskara Kolberga.
- 23) Prawie wszyscy patroni roku 2014 mogli mówić o sobie: „Uważaj, ... z ogniem”.
- 24) Żołnierz w przyłbicy i zbroi (święty Jan z Dukli był nazywany wielkim pomocnikiem ludzi tego zawodu).
- 25) Zdrobnienie od imienia Henryk.

27) Dźwięk "G" z podwyższony o pół tonu – z krzyżykiem (z pewnością Oskar Kolberg znał tę nazwę).

ROZWIĄZANIE:

Hasła poziomo:

1) Kozielski; 6) BBC; 8) Lud; 9) bagno; 10) Londyn; 12) ranga; 14) anion; 15) temat;
16) Dukla; 21) Zvi; 22) Jeziorański; 26) Ravensbruck; 27) grał; 28) Antoni; 29) Zdzisław.

Hasła pionowo:

1) Kolberg; 2) zad; 3) Europa; 4) Wołyń; 5) Izbica; 6) Bogumił; 7) Chopin; 11) Inguri;
13) Radio; 15) Tadeusz; 17) Ewa; 18) Szeroka; 19) Oskar; 20) Wiesław; 23) igrasz; 24) rycerz;
25) Henio; 27) gis.

K	O	Z	I	E	L	E	W	S	K	I		B	B	C	
O		A		U			O			Z		O		H	
L	U	D		R			Ł			B	A	G	N	O	
B			L	O	N	D	Y	N		I		U		P	
E		I		P			Ń			C		M		I	
R	A	N	G	A				R		A	N	I	O	N	
G		G			T	E	M	A	T			Ł			
	D	U	K	L	A			D		E					
S		R			D			I		W		O		W	
Z	V	I		J	E	Z	I	O	R	A	Ń	S	K	I	
E			H		U		G		Y			K		E	
R	A	V	E	N	S	B	R	U	C	K		A		S	
O			N		Z		A		E		G	R	A	Ł	
K			I				S		R		I			A	
A	N	T	O	N	I			Z	D	Z	I	S	Ł	A	W

Literatura przydatna podczas rozwiązywania krzyżówki:

Święty Jan z Dukli

- *Bł. Jan z Dukli*. W: Moroz Walerian: *Świętość nieśli polskiej ziemi*. Warszawa 1988, s. 70-71.
- *Błogosławiony Jan z Dukli*. W: Padacz Władysław: *Z polskiej gleby*. Kraków 1972, s. 116-199.
- Gomułka Stanisława: *Błogosławiony Jan z Dukli*. „Rota” 1993 nr 2/3, s. 52-54.

- *Homilia Papieża Jana Pawła II z okazji kanonizacji bł. Jana z Dukli.* W: Jan Paweł II: *V Pielgrzymka do Ojczyzny.* Sandomierz 1997, s. 147-152.
- *Jan z Dukli.* W: Schauber Vera, Schindler Hanna Michael: *Ilustrowany leksykon świętych.* Wyd. 2 popr. Kielce 2002, s. 330-331.
- *Przemówienie Papieża Jana Pawła II podczas nawiedzenia grobu bł. Jana z Dukli.* W: Jan Paweł II: *V Pielgrzymka do Ojczyzny.* Sandomierz 1997, s. 144-144.
- *Św. Jan z Dukli.* W: Bukowski Kazimierz: *Słownik polskich świętych.* Kraków 1995, s. 42-43.

Oskar Kolberg

- Czapczyk Paweł: *Kolberg Oskar.* W: *Encyklopedia sławnych Polaków.* Poznań 2007, s. 160-161.
- Czech Beata: *Dumki, pieśni, obertasy...* „Poznaj Swój Kraj” 1995, nr 10, s. 6.
- Górski Ryszard: *Oskar Kolberg: zarys życia i działalności.* Wyd. 2. Warszawa 1974.
- Śleszyński Tomasz Przemysław: *Przysucha – miasto rodzinne Oskara Kolberga.* „Poznaj Swój Kraj” 1995, nr 10, s. 7.

Jan Nowak Jeziorański

- Jeziorański Zdzisław (pseudonim: Jan Nowak): *Kurier z Warszawy.* Warszawa 1989.
- Koźmiński Jerzy: *Pasje Pana Jana.* „Polityka” 2005, nr 4, s. 90-91.
- Nowak-Jeziorański Jan: *Agent Koliber.* „Wprost” 2002, nr 21, s. 80-82.
- Roszkowski Wojciech: *Zmarł „Kurier z Warszawy”.* „Gość Niedzielny” 2005, nr 5, s. 28.
- Tatarowski Konrad W.: *Dziennikarstwo i polityka w działalności Jana Nowaka Jeziorańskiego – współczynnik aksjologiczny.* W: *Styl – dyskurs – media.* Red. Bogolęska Barbara, Worsowicz Monika. Łódź 2010, s. 331-338.
- Wierzyński Maciej: *Młodzieńczy głos.* „Polityka” 2005, nr 4, s. 92.

Jan Karski

- Białek Bogdan: *Zlecenie od Pana Boga.* „Tygodnik Powszechny” 2012, nr 24, s. 4.
- Budziarek Marek: *Łodzianin z urodzenia.* „Przegląd Powszechny” 2002 nr 6, s. 361-370.
- Grajewski Andrzej: *Patrz i pamiętaj.* „Gość Niedzielny” 2012, nr 24, s. 30-31.
- Wierzycki Maciej: *Dziecko sanacji.* „Tygodnik Powszechny” 2012, nr 18/19, s. 20-23.

Henryk Sławik

- Bonk Gabriela: *Henryk Sławik* [prezentacja multimedialna], dostępna w Internecie: <http://www.rybnik.pl/bsip/publik/Slawik.pps> [dostęp: 02.04.2014].
- Bratkowski Piotr: *Kłopotliwy bohater.* „Newsweek” 2004, nr 6, s. 92-93.
- *Gimnazjum Sławika.* „Nowiny” z 29.09.2004.
- Kimmel Małgorzata, Parka Ryszard: *Tak odpłaca się Polska.* „Magazyn Śląskiej” z 12.03.2004, s. VI-VII.
- Kucharczak Przemysław: *Bohaterom Polska kiepsko płaci.* „Gość Niedzielny” 2004, nr 11, s. 13-15.
- Kuźnik Grażyna: *Zapomniany bohater.* „Dziennik Zachodni” z 30.01.2008, s. 23.
- Netz Feliks: *Posel Pana Boga: rzecz o Henryku Sławiku (wybrane epizody z noweli filmowej).* „Śląsk” 2008, nr 4, s. 54-61.
- Olszański Tadeusz: *Choćby ulicę nazwać.* „Polityka” 2004, nr 17, s. 70-71.
- Pustułka Agata: *Henryk Sławik będzie miał wreszcie pomnik.* „Dziennik Zachodni” z 01.10.2008, s. 11.

Opracowała mgr **Gabriela Bonk** – nauczyciel bibliotekarz, ZSU w Rybniku.

Gabriela Bonk

Zespół Szkół Urszulańskich w Rybniku

**KAMIENIE NA SZANIEC ALEKSANDRA KAMIŃSKIEGO
KRZYŻÓWKA**

1			2			3		4			5			6
										7				
8														
										9				
	10													
11							12			13				
14				15		16								
				17						18	19			
		20												21
22				23		24					25			
				26						27				
		28								29				

Hasła poziomo:

- 1) Imię autora *Kamieni na szaniec*.
- 5) Pseudonim Aleksego Dawidowskiego.
- 7) Uzupełnij fragment książki: *Od posterunku żandarmerii dzieli ich tylko ... kilometrów*.
- 8) Prawdziwe nazwisko Alka.
- 9) Uzupełnij fragment książki: *Przystępowano do organizowania nowych komórek dywersyjnych, powołano do życia centralne kierownictwo Dywersji – które z czasem stało się ... pod nazwą Kedyw*.

- 10) Pseudonim Zygmunta Kaczyńskiego, który dowiedział się, kiedy Rudy będzie przewożony z Szucha na Pawiak.
- 12) Czasem mówimy o szatanie, że to ... anioł.
- 14) Uzupełnij: ... Krajowa.
- 17) Skrót od: Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej.
- 18) Zastęp, do którego należeli Alek i Rudy.
- 22) Pseudonim Tadeusza Mirowskiego.
- 24) Motyl, osa lub mucha.
- 25) Pseudonim Jana Bytnara.
- 26) Uzupełnij fragment książki: *Na parę miesięcy przedtem, wypełniając rozkaz Głównej Kwatery Szarych Szeregów ruszył do Wilna, w celu nawiązania kontaktów z harcerstwem wileńskim. Ruszył – i ... po nim zaginął.*
- 27) Amerykański kuzyn żubra.
- 28) Uzupełnij: *Kamienie na...*
- 29) Konspiracyjna organizacja młodzieżowa Małego Sabotażu, założona przez autora powieści.

Hasła pionowo:

- 1) Pseudonim Jana Rodowicza.
- 2) Działacz harcerski, twórca zuchów, urodzony 28 stycznia 1903 roku.
- 3) Łatwowierny, bezkrytyczny.
- 4) Nauka o moralności.
- 5) Uzupełnij: Jan Bytnar został odbity z rąk gestapowców w sławnej akcji, która swoją nazwę wzięła od królewskiego magazynu broni – był to tzw. ... przy ulicy Długiej 52.
- 6) Rzucane na szaniec.
- 11) Aleksander Kamiński w 1934 roku napisał biografię twórcy polskiego skautingu, o tytule: *Andrzej...*
- 13) Najstynniejszy w Polsce to Bartek, a najstarszy – Bolesław.
- 15) Skrót od Armia Krajowa.
- 16) Prawnicy, którzy bronią oskarżonych.
- 19) Tam swoje dzieciństwo, w biedzie i ciężkiej pracy, spędził autor *Kamieni na szaniec*.
- 20) Prawdziwe imię Anody, Rodowicza, Rudego i Bytnara.
- 21) Nazwisko Rudego.
- 23) Pseudonim Tadeusza Zawadzkiego.

ROZWIĄZANIE:

Hasła pionowo:

- 1) Aleksander, 5) Alek, 7) osiem, 8) Dawidowski, 9) znane, 10) Wesoły, 12) upadły, 14) Armia, 17) Kedyw, 18) Buki, 22) Oracz, 24) owad, 25) Rudy, 26) ślad, 27) bizon, 28) szaniec, 29) Wawer.

Hasła poziomo:

- 1) Anoda, 2) Kamiński, 3) naiwny, 4) etyka, 5) Arsenał, 6) kamienie, 11) Małkowski, 13) dąb, 15) AK, 16) adwokaci, 19) Ukraina, 20) Jan, 21) Bytnar, 23) Zośka.

A	L	E	K	S	A	N	D	E	R		A	L	E	K
N			A			A		T			R			A
O			M			I		Y		O	S	I	E	M
D	A	W	I	D	O	W	S	K	I		E			I
A			Ń			N		A		Z	N	A	N	E
	W	E	S	O	Ł	Y				A				N
M			K				U	P	A	D	Ł	Y		I
A	R	M	I	A		A		A		Ą				E
Ł				K	E	D	Y	W		B	U	K	I	
K		J				W		I			K			B
O	R	A	C	Z		O	W	A	D		R	U	D	Y
W		N		O		K		K			A			T
S				Ś	L	A	D			B	I	Z	O	N
K				K		C					N			A
I		S	Z	A	N	I	E	C		W	A	W	E	R

Opracowała mgr **Gabriela Bonk** – nauczyciel bibliotekarz, ZSU w Rybniku.

Barbara Michałek, Katarzyna Herich

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach

**HENRYK SŁAWIK (1894-1944) – BOHATER TRZECH NARODÓW
ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE W WYBORZE**

*Za życiem nie trzeba gonić, przychodzi ono samo do człowieka. Ale tajemnice
życia trzeba okupić bólem i łzami.*

(wpis Henryka Sławika do pamiętnika córki, cyt. za:
http://pl.wikiquote.org/wiki/Henryk_S%C5%82awik)

Henryk Sławik. Przedwojenny dziennikarz, powstaniec śląski, społecznik i polityk socjalistyczny, obrońca górnośląskich robotników, zamordowany w KL Mauthausen. Bohater trzech narodów – polskiego, żydowskiego i węgierskiego. Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Zestawienie bibliograficzne sporządzono na podstawie książek i czasopism dostępnych w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach.

Książki i ich fragmenty

1. BIBLIOGRAFIA opracowań prasy śląskiej. T. 1, Do roku 1945 / Joachim Glensk. - Opole : Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1973. - 137 s. ; 24 cm [pozycje: 934, 1286a]
2. CZARNY ogród / Małgorzata Szejnert. - Kraków : Znak ; Katowice : Miasto Katowice, 2007. - 552 s. : il. ; 24 cm. - (Biblioteka Katowicka ; nr 39). - ISBN 978-83-240-0896-4
3. HENRYK Sławik : wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów / Grzegorz Łubczyk. - Warszawa : Oficyna Wydawnicza RYTM : Fundacja "Historia i Kultura", 2008. - 274 s., [32] s. tabl. : il. ; 21 cm. - ISBN 978-83-7399-303-7
4. KATOWICE 1865-1945 : zarys rozwoju miasta : praca zbiorowa / pod red. Józefa Szaflarskiego. - Katowice : "Śląsk", 1978. - S. 331 [Losy polskiej nauki i kultury]
5. KATOWICZANIE na frontach II wojny światowej / Zbigniew Kapała // W: KATOWICE : środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo. T. 1 / pod red. Antoniego Barciaka, Ewy Chojeckiej, Sylwestra Fertacza. - Katowice : Muzeum Historii Katowic, 2012. - S. 410
6. OBLICZE polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922-1939 / Edward Długajczyk. - Katowice : Muzeum Śląskie, 1990. - 266 s. : rys. ; 24 cm. - ISBN 83-85039-08-02
7. PRASA województwa śląskiego w dwudziestoleciu międzywojennym / Anna Mielczarek-Bober // W: 200 LAT prasy polskiej na Śląsku : materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 r. / pod red. Joachima Glenska. - Opole : Instytut Śląski, 1992. - S. 58-84
8. SEJM Śląski 1922-1939 / Henryk Rehowicz. - Katowice : „Śląsk”, 1971. - S. 151-152
9. SŁAWIK Henryk / J[olanta] K[wiatek] // W: ENCYKLOPEDIA powstań śląskich / zespół red. Franciszek Hawranek [i in.]. - Opole : Instytut Śląski, 1982. - S. 510
10. SŁAWIK Henryk / Józef Ciągwa // W: ŚLĄSKI słownik biograficzny. T. 1 / pod red. Jana Kantyki, Władysława Zielińskiego. - Katowice : Śląski Instytut Naukowy, 1977. - S. 236-238
11. SŁAWIK Henryk / Mirosław Fazan // W: POLSKI słownik biograficzny. T. 38/4, z. 159. - Warszawa ; Kraków : Polska Akademia Nauk, 1998. - S. 601-602

12. UCHODŹCY polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej / Istvan Lagzi. - Warszawa : Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1980. - 336 s., [16] k. tabl. : il. . ; 21 cm. - ISBN 83-11-06490-3

Artykuły z czasopism i gazet

1. DŁUGI powrót bohatera / Bogdan Widera // Śląsk. - 2014, nr 2, s. 5
2. HENRYK Sławik (1894-1944) - sprawiedliwy socjalista / Tomasz Kurpierz, Michał Luty // Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. - 2011, nr 7, s. 47-[57]
3. HENRYK Sławik w okresie międzywojennym : redaktor i "siłacz" (1) / Tomasz Kurpierz // Śląsk. - 2014, nr 4, s. 6-8
4. HERSZELE, który wziął skrzypce : Sprawiedliwi wśród Narodów Świata / Elżbieta Isakiewicz // Tygodnik Powszechny. - 2009, nr 47, s. 28-29
5. KŁOPOTLIWY bohater / Piotr Bratkowski // Newsweek Polska. - 2004, nr 6, s. 92-93
6. MATERIAŁY do listy strat kultury polskiej na Śląsku w latach 1939-1945 / [aut.] Ludwik Brożek [i in.] // Zaranie Śląskie. - 1960, z. 4, s. 646 [Henryk Sławik]
7. POSEŁ Pana Boga : rzecz o Henryku Sławiku : (wybrane epizody z noweli filmowej) [opowiadanie] / Feliks Netz // Śląsk. - 2008, nr 4, s. 54-61
8. ŚLĄSKI Wallenberg / Agnieszka Jaszkaniec-Gruszka // Śląsk. - 2002, nr 11, s. 30-31
9. ZAPOMNIANY Sprawiedliwy / Jan Dziadul // Polityka. - 2010, nr 8, s. 66-68

Strony internetowe (wybór)

1. <http://www.sprawiedliwi.org.pl/pl/family/400,rodzina-slawikow/article=807,wiecej-o-henryku-slawiku>
2. <http://marcholt.org/index.php/henryk-slawik>
3. <http://www.henrykslawik.info/>
4. <http://ofiaromwojny.republika.pl/teksty/0078.htm>
5. http://pl.wikipedia.org/wiki/Henryk_S%C5%82awik
6. http://pl.wikiquote.org/wiki/Henryk_S%C5%82awik

Aneks. Filmy dokumentalne o Henryku Sławiku – niedostępne w PBW

1. HENRYK Sławik : polski Wallenberg. Reż. Marek Maldis, Grzegorz Łubczyk. Polska, 2004. 50 min.
2. MÓJ tata Henryk Sławik. Reż. Marek Maldis, Jan Zub. Polska, 2003. 12 min.

Opracowały *mgr Barbara Michalek, mgr Katarzyna Herich* – nauczyciele bibliotekarze,
Wydział Informacji Bibliograficznej, PBW w Katowicach.

Katarzyna Paliga**DLACZEGO WARTO CZYTAĆ DZIECIOM?**

Akcja „Cała Polska Czyta Dzieciom” wiele zmieniła w zakresie promocji czytelnictwa. Dzieciom czyta się coraz więcej, świadomie dokonując wyboru treści, choć wciąż czytamy chyba za mało.

Jako młoda bibliotekarka, jeszcze na początku mojej drogi zawodowej, postanowiłam, że propagowanie czytelnictwa będzie moim priorytetem w pracy z najmłodszymi. Początki były trudne, a plan miałam ambitny. Jeszcze gdy pracowałam w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dąbrowie Górniczej postanowiłam wcielić moje pomysły w życie. Dzięki ludziom z pasją, prawdziwym „zapaleńcom”, mogłam realizować swoje zamierzenia. Wiele się tam nauczyłam. Dzięki wsparciu życzliwych osób przeprowadziłam akcję wychodzącą poza mury MBP. Zaczęłam prowadzić zajęcia w pobliskich przedszkolach, a następnie w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych oraz Zespole Szkół Specjalnych.

Działania na rzecz popularyzacji czytelnictwa wiernie kontynuowałam w następnych latach, pracując na stanowisku nauczyciela bibliotekarza.

Obecnie, mimo że nie jestem aktywna zawodowo, nadal chcę realizować swoje plany. Opracowałam własny, autorski, program czytania dla przedszkola, do którego uczęszcza mój syn. Jako mama i społecznik, bo chyba mogę tak o sobie powiedzieć, udałam się do Pani Moniki Paulukiewicz – dyrektora Szkoły Podstawowej nr 25 w Dąbrowie Górniczej, proponując organizację zajęć czytelniczych dla wszystkich dzieci z oddziału przedszkolnego. Propozycja ta została entuzjastycznie przyjęta zarówno przez dyrekcję, jak i grono wspaniałych nauczycieli. W kwietniu odbyły się pierwsze zajęcia. Do przedszkola uczęszcza 63 dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Przedszkolaki są podzielone na trzy grupy, które liczą po 21 osób. Obecnie realizowane są dwa spotkania w miesiącu dla każdej z grup. Program dostosowany jest do wieku i rozwoju dzieci na poszczególnych poziomach. Czytane są zarówno bajki terapeutyczne, jak i krótkie rymowanki. Dla dzieci najstarszych w czerwcu przewidziane są zajęcia dotyczące historii pisma oraz materiałów piśmienniczych.

Dlaczego warto prowadzić tego typu akcje? Czytanie wpływa na rozwój i dalsze życie młodego człowieka. Czytając dziecku wzbudzamy jego zainteresowanie książką, zachęcamy do zdobywania wiedzy oraz wzmacniamy w nim poczucie własnej wartości.

Mgr Katarzyna Paliga – nauczyciel bibliotekarz z Dąbrowy Górniczej.

REGIONALIA

Joanna Zganiacz*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach***HENRYK SŁAWIK
SKAZANY NA ZAPOMNIENIE BOHATER TRZECH NARODÓW**

*Kto ratuje jedno życie ten ratuje cały świat.
Henryk Sławik co najmniej pięć tysięcy razy ratował świat.
/Andrzej Przewoźnik – sekretarz generalny
Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa/*

Sejmik Śląski zdecydował, że rok 2014 będzie w naszym województwie Rokiem Henryka Sławika. Postanowiłam bliżej zapoznać się z jego sylwetką i wtedy w mojej głowie pojawiła się myśl: „ciężko będzie przebrnąć przez suche daty i fakty...”. Lektura książki Grzegorza Łubczyka *Henryk Sławik – wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów* pochłonęła mnie jednak w stu procentach. Życiorys Sławika to... historie tysięcy ludzi, to emocje, mądrość, pracowitość, lojalność, miłość i szacunek do drugiego człowieka.

Ja wierzę, że on był boskim posłańcem [...] myślę sobie, że Bóg postanowił ocalić przynajmniej po jednym dziecku z każdej rodziny. Dlatego powstał sierociniec w Vacu, a nami opiekował się Jego posłaniec. Był nim Sławik. I Antall również. Inaczej nie potrafię wytłumaczyć, dlaczego dla nich tak ważne było to, co dla nas robili [...] [1] – Cipora Lewawi.

On nas wtedy uratował – wspomniana Stefania Pielok. – Jeszcze dziś mam w uszach karabinowe serie i pojedyncze wystrzały prawdopodobnie ukraińskich snajperów, którzy do idących w rozproszeniu żołnierzy i do nas, cywilów, strzelali jak do kaczek. Tym samochodem dowiózł nas do granicy węgierskiej, a po jej przekroczeniu rozlokował na nocleg i zniknął [2].

Oczy Sławika wyrażały dobroć. Tyle lat minęło, a ja wciąż pamiętam jego zatroskane, pełne dobra spojrzenie [3] – krakowianin Ludwik Halperin.

W swoim już dość długim życiu nie poznałem wielu równie szlachetnych i bardziej uczciwych ludzi od Sławika [4] – Henryk Zvi Zimmermann.

Tak Henryka Sławika wspominają osoby, które go znały. Kim był człowiek, któremu kilka tysięcy osób, a może i więcej, zawdzięcza życie?

Urodził się 16 lipca 1894 roku w Szerokiej na Górnym Śląsku (dziś dzielnica Jastrzębia Zdroju) w chłopskiej, niezamożnej rodzinie śląskiej. Ukończył czteroklasową szkołę powszechną, czyli zdobył typowe dla tamtych czasów wykształcenie, jakie zapewniało swym obywatelom państwo pruskie. Dalszą, rozległą wiedzę, pozwalającą mu na piastowanie wielu odpowiedzialnych stanowisk, zdobył samodzielnie pracą [5] – podkreślają znawcy jego biografii. W trakcie I wojny światowej został przymusowo wcielony do wojska niemieckiego, dostał się do niewoli, z której powrócił wiosną 1918 roku.

Po powrocie do kraju wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i włączył się w działania na rzecz przyłączenia tego regionu do Polski, brał aktywny udział w trzech powstaniach śląskich. Na łamach miesięcznika „Śląsk” czytamy, że: *Angażował się w działalność społeczną, oświatową, polityczną i dziennikarską. Zamieszkał w Katowicach przy ul. Św. Jana (kamienicę spalili radzieccy wyzwolicieli miasta). Został redaktorem naczelnym „Gazety Robotniczej” – organu PPS. Był dziennikarzem wojującym, polemizował zarówno z korfantowską „Polonią”, jak i prasą sanacyjną. Interesowała go głównie tematyka społeczna (w „Czarnym ogrodzie” Małgorzaty Szejnert jest informacja o tym, jak bez urzędowych zezwoleń zjechał do kopalni, aby zrobić reportaż o strajkujących górnikach)* [6].

Czas II wojny światowej jest czasem najistotniejszym w życiorysie H. Sławika. W związku z tym, że zawsze zdecydowanie opowiadał się za Polską oraz aktywnie działał w okresie powstań śląskich, plebiscytu i w ruchu socjalistycznym, nie mógł liczyć na pobłażliwość nazistów. Jego nazwisko znalazło się w przygotowanej przez hitlerowców *Specjalnej księdze gończej dla Polski (Sonderfahndungsbuch Polen)* [...] zawierającej listę osób, które z różnych powodów – przede wszystkim ze względu na swą działalność o charakterze społecznym, politycznym lub też określoną postawę – wzbudziły zainteresowanie niemieckich służb policyjnych [7].

Jak wielu innych uchodźców, Sławik musiał uciekać poza granice kraju – najpierw do Rumunii, a następnie na Węgry. Tam, na początku października 1939 roku, w obozie przejściowym pod Miskolcem, los zetknął Sławika z Józefem Antalem (urzędnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, organizatorem rządowej opieki nad uchodźcami wojennymi, „ojczulkiem” Polaków). W trakcie spotkania Sławik śmiało wystąpił w imieniu uchodźców, podkreślając, że konieczne jest stworzenie im takich warunków, aby mogli pracować i uczyć się. *Zaskoczyło mnie – wspomina Węgier – że w takiej sytuacji znalazł się człowiek, który miał odwagę powiedzieć mnie, węgierskiemu szefowi, że z naszej strony nie wszystko jest w porządku, że nasi chłopcy w swej gościnności, po prostu, rozpijają Polaków, że tuczą ich jak indyki! Sławik dobitnie oświadczył, że Polakom trzeba dać pracę, że trzeba im organizować nauczanie, szkoły, aby w przyszłej Polsce byli przydatni. Twardo dodał*

jeszcze, że uchodźcom należy zapewnić takie warunki życia, które umożliwią im godne przetrwanie tragedii, jakiej doświadczyli i w dalszym ciągu ją przeżywają [...] zaproponowałem mu, by zebrał odpowiednich ludzi, którzy razem z nim pokierują sprawami Polaków, że znajdziemy jakąś formę urzędową, by to wszystko robić [8].

Już w listopadzie 1939 roku rozpoczyna działalność Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech, którego prezesem zostaje właśnie Sławik. Do zadań Komitetu należała troska o dobre warunki dla uchodźców, opieka socjalna, medyczna, pomoc w znalezieniu pracy, troska o rozwój kulturalno-oświatowy. Dzięki staraniom Komitetu wydawano polskie książki, podręczniki szkolne i czasopisma, m.in. „Wieści Polskie” i „Tygodnik Polski”. W obozach dla uchodźców organizowano szkoły powszechne. Jedną z pierwszych i największych szkół założono w Balatonboglar, uczyło się tam kilkaset dzieci i młodzieży, a jej absolwentów kierowano na węgierskie uczelnie wyższe.

Po zamknięciu poselstwa i konsulatu RP w Budapeszcie, w styczniu 1941 roku Komitet Obywatelski został uznany przez władze węgierskie za oficjalnie działający urząd polski.

Komitet wraz ze swoim prezesem uczestniczył w organizowaniu przerzutów polskich żołnierzy z Węgier na Bliski Wschód oraz do tworzącego się we Francji polskiego wojska (do 1940 roku Węgry opuściło około 100 tys. Polaków). Jednym z najtrudniejszych zadań Komitetu było zapewnienie bezpieczeństwa polskim Żydom. W tym celu już pod koniec września 1939 roku Antall, wraz z podległymi mu organami administracji nadgranicznej, zaopatrywał Żydów w chrześcijańskie dokumenty (oczywiście, jeżeli się na to zgadzali) – podobnie postępował Komitet Obywatelski.

Po pierwszej, powrześniowej fali uchodźców, wśród których było około 10 tys. Żydów, kolejna, duża fala (około 5 tys. osób) napłynęła na początku 1943 roku, kiedy to w okupowanej Polsce zaostrzyły się prześladowania i represje antyżydowskie. Wśród uchodźców znalazł się Henryk Zvi Zimmermann, prawnik, który z czasem stał się bliskim współpracownikiem Sławika (po latach napisał książkę *Przeżyłem, pamiętam, świadczę*, w której poświęca rozdział Sławikowi oraz w trakcie różnych spotkań upowszechnia wiedzę o tym niezwykłym człowieku).

W grupie uchodźców z 1943 roku nie brakowało również sierot – dzieci masowo mordowanych rodziców. Sławik oraz Antall nie mogli i nie chcieli zostawić ich bez pomocy. Założyli sierociniec w położonym o 30 km od Budapesztu Vacu – nazywany Domem Sierot Polskich Oficerów. W tamtym czasie, w związku z pogarszającymi się relacjami Węgier z Niemcami, założenie sierocińca dla dzieci żydowskich było „aktem szalonej odwagi”. Wychowankowie sierocińca oraz ich opiekunowie i nauczyciele zostali zaopatrzeni w dokumenty świadczące o ich polskości, aby zwiększyć bezpieczeństwo jedni i drudzy otrzymali „aryjskie papiery” ze zmienionymi nazwiskami. W sierocińcu funkcjonowało przedszkole i szkoła

powszechna, w której realizowano polski program nauczania, uczyli także polskich modlitw i znaku krzyża – miało to ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa dzieci w przypadku sprawdzania pochodzenia przez faszystów. Jednocześnie nie pozabawiano ich tożsamości – potajemnie uczyli hebrajskiego i objaśniano Stary Testament. Wszyscy wychowankowie „Vacu” przeżyli.

W połowie lipca 1944 roku H. Sławik zostaje aresztowany przez gestapo. Prawdopodobnie został zdradzony przez jednego z uczniów z liceum w Balatonboglar. Poddano go brutalnemu śledztwu, które miało na celu udowodnienie współwiny Józsefa Antalla w organizowaniu przerzutów kilkudziesięciu tysięcy polskich żołnierzy z Węgier do Francji i na Bliski Wschód oraz ratowania tysięcy Żydów – ujawnienie zaangażowania Węgra w te przedsięwzięcia równałoby się wydaniu na niego wyroku śmierci. Sławik całą „winę” bierze na siebie, nawet w tak ekstremalnej sytuacji swoją postawą i zachowaniem pokazuje, czym dla niego jest przyjaźń i lojalność. J. Antall wspomina: *ze Svabhegy zabrano nas z powrotem do więzienia. W czasie jazdy siedzieliśmy obok siebie w ciemnym czarnym samochodzie. Poszukałem jego ręki, by mu podziękować za uratowanie życia. Zuściskiem dłoni tak mi szepnął: >>TAK PŁACI POLSKA<< [9].* W sierpniu 1944 roku Sławik zostaje zesłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen-Gusen. Silna eskorta wojskowa, która przywiozła go z Budapesztu, przekazała komendantowi obozu wraz z więźniem wydany na niego przez gestapo wyrok śmierci. Wyrok wykonano 25 lub 26 sierpnia 1944 roku.

Całe życie Henryka Sławika naznaczone było walką z Niemcami o niepodległą Polskę. Najpierw aktywnie uczestniczył w trzech powstaniach śląskich, a w latach II wojny światowej na Węgrzech walczył z hitlerowcami o przywrócenie Ojczyźnie wolności, mimo to przez rodaków został skazany na zapomnienie. Wprawdzie, zaraz po zakończeniu wojny pamięć o Sławiku była wciąż żywa. W 1946 roku jego imieniem nazwano nawet jedną z ulic Katowic. Nazwa przetrwała jednak tylko trzy dni – została anulowana. Władze PRL skazały Sławika na niepamięć. Na skutek tego trwającego dziesiątki lat krzywdzącego przemilczenia, jego osoba została skutecznie wymazana ze świadomości Polaków, a często także mieszkańców Górnego Śląska.

O pamięć dla Henryka Sławika pierwsi zaapelowali uratowani przez niego Żydzi. Ytzhak i Mina Ratler, niegdyś nauczyciele w Domu Sierot Polskich Oficerów wraz z Henrykiem Zvi Zimmermannem [10] – czytamy w artykule, zatytułowanym Śląski Wallenberg. To właśnie na wniosek Zimmermanna Instytut Pamięci Narodowej Yad Vashem wszczął odpowiednie procedury i w 1990 roku Sławikowi przyznano pośmiertnie Medal Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Natomiast w 2010 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył Sławika najwyższym polskim odznaczeniem – Orderem Orła Białego.

Dzięki oddziaływaniu mediów wszyscy doskonale znamy historię Oskara Schindlera, niemieckiego przemysłowca, który uratował od śmierci ponad tysiąc Żydów – myślę, że nie przesadzę, gdy napiszę, że zna ją cały świat. O zasługach Henryka Sławika, który ocalił jeszcze więcej ludzkich istnień, wiedzą nieliczni, a na świecie o nim zapomniano. Henryk Zvi Zimmermann kwestionuje podaną przez Yad Vashem liczbę ocalonych (5 tys. osób), twierdząc, że liczba ta powinna być bliższa 14 tys.

Od jakiegoś czasu skutecznie przybywa działań na rzecz upowszechniania wiedzy o życiu i dokonaniach tego wybitnego Polaka. Dobrze, że pamięć o nim powoli powraca. *Dzieją się rzeczy niezwykle! Mój Tata – chłopak z Szerokiej – jeszcze tak niedawno prawie nikomu nieznany, bo zapomniany również przez ukochanych przez niego Ślązaków, jakby ożył. Bardzo dziękuję Panu Bogu, że doczekałam chwil, w których coraz więcej ludzi [...] mówi publicznie, że są dumni z mojego Ojca za to, czego dokonał i za to, jakim był człowiekiem!*[11] – Oto wypowiedź Krystyny Sławik-Kutermak, córki Śląskiego Wallenberga.

Nie zapominajmy, że mamy w historii naszego kraju i regionu człowieka wielkiego. Bądźmy dumni i nie bójmy się szczyścić i mówić o dziele jego życia! Powtórzę za H. Zimmermannem *Uczmy nasze dzieci i wszystkich na tej ziemi, że są dobrzy ludzie, tacy jak Henryk Sławik, że dzięki nim piękniejszy jest świat i może nas czekać lepsza przyszłość* [12].

Pisząc o życiu Henryka Sławika zastanawiałam się, dlaczego tak chętnie ulegamy dobrze znanej maksymie Stanisława Jachowicza: *Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie*. Otóż, właśnie – sami nie wiemy co posiadamy – gorzej, że czasami nawet nie chcemy się dowiedzieć, skazując na zapomnienie naszych regionalnych bohaterów.

*Mgr Joanna Zganiacz – nauczyciel bibliotekarz,
Wydział Instruktażowo-Metodyczny Edukacji Regionalnej, PBW w Katowicach.*

Przypisy:

[1]. G. Łubczyk, *Henryk Sławik – wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów*, Warszawa 2008, s. 9 i 191.

[2]. Tamże, s. 11.

[3]. Tamże, s. 12.

[4]. Tamże, s. 13.

[5]. Tamże, s. 29-30.

[6]. Widera, *Długi powrót bohatera*, „Śląsk” 2014, nr 2, s. 5.

[7]. T. Kurpierz, M. Luty, *Henryk Sławik (1894-1944) – sprawiedliwy socjalista*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 7, s. 47.

[8]. Tamże, s. 49.

[9]. G. Łubczyk, dz. cyt., s. 63.

[10]. Tamże, s. 116.

[11]. Tamże, s. 137.

[12]. A. Jaszkaniec-Gruszka, *Śląski Wallenberg*, „Śląsk” 2002, nr 11, s. 31.

Bibliografia:

1. Jaszkaniec-Gruszka A., *Śląski Wallenberg*, „Śląsk” 2002, nr 11, s. 30-31.
2. *Katowice: Konkursy upamiętniające Henryka Sławika – bohatera trzech narodów* [on-line]. Dostępny w Internecie:
<http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/3332677,katowice-konkursy-upamietniajace-henryka-slawika-bohatera-trzech-narodow,id,t.html>
[dostęp: 27.03.2014].
3. Krzyk J., *Kim był Henryk Sławik, Wallenberg ze Śląska?* [on-line]. Dostępny w Internecie:
http://wyborcza.pl/1,75477,13853550,Kim_byl_Henryk_Slawik__Wallenberg_ze_Slaska_HISTORIA.html#ixzz2xFKIJJS [dostęp: 27.03.2014].
4. Kurpierz T., Luty M., *Henryk Sławik (1894-1944) – sprawiedliwy socjalista*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 7, s. 47-57.
5. Łubczyk G., *Henryk Sławik – wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów*, Warszawa 2008.
6. Widera B., *Długi powrót bohatera*, „Śląsk” 2014, nr 2, s. 5.

Z RELACJI UCZESTNIKA

Anna Marcol*Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach***WWW. CZŁOWIEK W CYBERPRZESTRZENI
II MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ**

Nie ma odwrotu od wirtualności, Internetu i nowych technologii. Możliwości urzędów podłączonych do Sieci stają się coraz większe, a ich ogranicznikiem będzie wyłącznie nasza wyobraźnia.

W dniach 18-19 marca 2014 roku odbyła się II międzynarodowa konferencja *WWW. Człowiek w cyberprzestrzeni*, zorganizowana przez Wyższą Szkołę Biznesu w Dąbrowie Górniczej* we współpracy z instytucjami i organizacjami naukowymi z Polski i zagranicy.

W ramach konferencji zaplanowano dwie sesje plenarne oraz wystąpienia w sekcjach tematycznych. Referaty zaprezentowane w drugim dniu obrad często odnosiły się do zastosowania nowoczesnych technologii w nauce i edukacji.

Podczas sesji plenarnej wystąpił prof. Bronisław Siemieniecki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), który odwołał się do eksperymentu prof. Kevina Warwicka – „pierwszego cyberboga”. Warwick już w latach 90. XX wieku wszczepił sobie pod skórę mikronadajnik, dzięki czemu był rozpoznawany przez sieć komputerową swojego laboratorium. Prelegent przekonywał, iż dalszy postęp technologiczny jest nieunikniony. Niesie ze sobą korzyści i zagrożenia. Powoduje, że wzrasta ludzkie IQ, wpływa jednak niekorzystnie na sferę emocjonalną. Edukacja przez Internet wymaga aktywizacji użytkowników i skrótowości, która z kolei jest zgubna w przestrzeni kulturowej.

O międzynarodowym projekcie „IRnet”, koordynowanym przez Uniwersytet Śląski w Katowicach, opowiedziała prof. Eugenia Smyrnowa-Trybulska (Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie). Jego celem jest rozwijanie nowoczesnych narzędzi w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych w naukach pedagogicznych i kształcenie na odległość, a także rozwój pedagogiki w kontekście kompetencji międzykulturowych krajów Wspólnoty Europejskiej, Ukrainy, Rosji i Australii.

Ostatni referat w sesji plenarnej, zatytułowany *Nauczanie z tabletem w systemie 1:1 – perspektywa ucznia*, wygłosił mgr Lechosław Hojnacki (Kolegium Nauczycielskie w Bielsku-Białej). Prelegent przekonywał, że polscy uczniowie, którzy na co dzień

*Bibliotekę Akademicką im. prof. Jerzego Altkorna, Centrum Nowoczesnych Metod i Technologii Edukacyjnych oraz Katedrę Pedagogiki.

korzystają z komputerów, laptopów czy tabletów, rzadko czynią to w celach edukacyjnych. Przyczyny tego zjawiska są różne: przestarzały sprzęt komputerowy w szkołach; opór nauczycieli, którzy są przyzwyczajeni do starych metod nauczania; brak możliwości wykorzystania własnego sprzętu podczas lekcji itp. W wystąpieniu odwołano się do badań przeprowadzonych w dwóch liceach: pierwsze z nich było przeciętnie wyposażone w sprzęt komputerowy, w drugim – każdy uczeń miał dostęp do tabletu. Okazało się, że nawet w dobrze wyposażonej szkole nie wszyscy nauczyciele pracowali na nowoczesnym sprzęcie, a uczniowie zaliczyli ich do czterech kategorii:

- On-line (znają nowoczesne technologie i stale z nich korzystają podczas lekcji),
- Pecetowcy (zwolennicy e-maili i załączników),
- Futuryści (obiecuja, że „kiedyś będą korzystać” z nowoczesnego sprzętu),
- Cast away (tę kategorię najlepiej charakteryzuje wypowiedź Tomasza Gobana-Klasa, która liczy już kilkanaście lat: *Kto dzisiaj nie jest on-line, jest z pewnością off-line, a to oznacza cast away, życie rozbitka na samotnej wyspie*).

Odniesienia do edukacji pojawiły się także podczas obrad w sekcjach. Prof. Beata Godejord (Nesna University College) podzieliła się doświadczeniami norweskimi, dotyczącymi zastosowania e-learningu w szkolnictwie wyższym. Prelegentka prowadzi studia z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnej, które odbywają się tylko w przestrzeni wirtualnej. Tę formę nauczania przedstawiła jako wyzwanie, ponieważ wymaga ona dużego wysiłku i zaangażowania ze strony osoby prowadzącej zajęcia oraz umiejętności aktywizowania uczestników. Niezbędne jest stosowanie kopii sytuacji z życia rzeczywistego, np. nagrywanie filmików, osobisty kontakt przez Skype'a. Badaczka zwróciła uwagę na norweski pragmatyzm i nastawienie na praktykę. Wspomniała także o personal learning networks – nieformalnych, osobistych sieciach uczenia. Za pośrednictwem mediów społecznościowych łączą one osoby, w celu wymiany poglądów i rozwoju zawodowego, które nie spotykają się poza światem wirtualnym.

Interesujące było również wystąpienie Eweliny Majewskiej-Pyrkosz (Uniwersytet Śląski w Katowicach), zatytułowane *Synergia edukacyjna – nauczyciel, uczeń i multimedia w zmieniającej się przestrzeni edukacyjnej*. Prelegentka przekonywała, że efektywne wprowadzenie nowych technologii do szkół wymaga licznych zmian: wzmocnienia aktywnej roli ucznia, odejścia od autokratycznej roli nauczyciela, nastawienia na współpracę, modyfikacji celów i treści kształcenia itd. Swoje wnioski opiera na badaniach, które okazały się trudne w prowadzeniu, gdyż obecnie tylko jedna szkoła w województwie śląskim rzeczywiście wykorzystuje tablety podczas lekcji.

Prelegenci wielokrotnie podkreślali, że cyberprzestrzeń jest środowiskiem funkcjonowania współczesnych społeczeństw, zwłaszcza młodego pokolenia. Z jednej strony otwiera wiele nowych możliwości, z drugiej – przynosi liczne zagrożenia. Kultura uczenia się oraz edukacja w cyfrowym świecie stanowi wyzwanie dla współczesnej nauki i oświaty.

BIBLIOTEKA POLECA

**POLECAMY NOWOŚCI Z ZAKRESU BIBLIOTEKOZNAWSTWA
I INFORMACJI NAUKOWEJ**

Bibliografi@ : źródła, standardy, zasoby : praca zbiorowa / pod red. Jerzego Franke ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. - Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2013. - 319, [1] s. : il. ; 24 cm. - (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 145). - ISBN 978-83-64203-01-5

Sygn. 170019 (Wypożyczalnia), cz IB V-4/145 b (Czytelnia).

Rozwój Internetu oraz gwałtowna ekspansja nowych technologii i środków dostępu do zasobów sieciowych powodują, że na naszych oczach zmienia się paradygmat bibliograficzny. Systematycznie znikają papierowe wersje bibliografii lub zmieniają nośnik na elektroniczny.

Tom *Bibliografi@*, opracowany przez pracowników i współpracowników Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, pod redakcją Jerzego Franke, zawiera prace szesnastu autorów. Zwrócono w nich uwagę na rolę współczesnej bibliografii, która pomimo zachodzących przemian, nadal stanowi ważne narzędzie dokumentacji dziedzictwa narodowego i kulturowego.

Publikacja jest dedykowana bibliografom, bibliotekarzom, studentom kierunku *Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo* oraz decydentom, którzy mają wpływ na dalszy los działalności bibliograficznej w naszym kraju.

Biblioteki, tożsamość, kultura : praca zbiorowa / pod red. Iwony H. Pugacewicz i Elżbiety Barbary Zybert ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. - Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2013. - 215, [1] s. : il. ; 24 cm. - (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 143) (Prace Zakładu Bibliotekoznawstwa IINiSB UW ; t. 8). - Bibliogr. przy pracach. - ISBN 978-83-61464-91-4

Sygn. 170015 (Wypożyczalnia), cz IB V-4/143 b (Czytelnia).

Książka *Biblioteki, tożsamość, kultura* skłania do rozważań na temat zmieniającej się roli współczesnych bibliotek. Na jej łamach biblioteka została przedstawiona z dwóch punktów widzenia – instytucji kultury, której zadaniem jest pielęgnowanie i promocja tożsamości kulturowej danej grupy czy narodu oraz instytucji usługowej, spełniającej oczekiwania środowiska, w którym funkcjonuje. Wyzwaniem jest dążenie do pogodzenia ze sobą tych dwóch aspektów – realizacji

społecznej misji, przy jednoczesnym spełnianiu potrzeb i oczekiwań użytkowników w zakresie dostępu do edukacji, informacji i rekreacji.

Publikacja składa się z dziesięciu artykułów, napisanych przez pracowników Zakładu Bibliotekoznawstwa Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. W poszczególnych tekstach poruszono zagadnienia związane z: czytelnikiem dziecięcym i młodzieżowym, zmianami w przepisach dotyczących zawodu bibliotekarza, psychologią w bibliotece, promocją zdrowego trybu życia w bibliotekach, edukacją regionalną i teatralną oraz ruchem Open Access. Nawiązano również do historii bibliotek francuskich oraz działalności współczesnych bibliotek południowokoreańskich. Zwrócono uwagę na rozwiązania polskie i zagraniczne, które pozwalają na łączenie nowoczesności z tradycją, uatrakcyjniając jednocześnie ofertę biblioteczną.

Do każdego artykułu dołączono abstrakt oraz obszerną literaturę przedmiotu.

Nauka o informacji w okresie zmian : praca zbiorowa / pod red. Barbary Sosińskiej-Kalaty i Ewy Chuchro ; przy współpr. Mariusza Luterka ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. - Warszawa : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2013. - 599, [1] s. : il. ; 25 cm. - (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 141) (Miscellanea Informatologica Varsoviensia ; vol. 6). - Bibliogr. przy pracach. - ISBN 978-83-61464-63-1

Sygn. 170011 (Wypożyczalnia), cz IB V-4/141 b (Czytelnia).

Na początku XXI wieku nauka o informacji (informatologia) stanęła przed koniecznością ponownego określenia swojego paradygmatu. Coraz ściślejsze związki łączą ją z innymi dyscyplinami, co zmusza informatologów do poszukiwania dróg porozumienia z innymi naukami oraz stawia przed nimi szereg nowych wyzwań.

Książka *Nauka o informacji w okresie zmian* zawiera materiały z konferencji o tym samym tytule, która odbyła się w dniach 4-5 kwietnia 2011 roku, z inicjatywy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zawiera trzydzieści dwa artykuły teoretyczne i praktyczne, zebrane w pięciu grupach problemowych (*Uwarunkowania i kierunki transformacji współczesnej nauki; Badania w subdyscyplinach nauki o informacji; Edukacja specjalistów i użytkowników informacji oraz badania zachowań informacyjnych; Dostęp do informacji, wyszukiwanie informacji, użytkowanie informacji; Biblioteki i kolekcje cyfrowe. Nowe narzędzia i praktyki w działalności informacyjnej i bibliotecznej*).

Do publikacji dołączono zapis debaty panelowej, w której uczestniczyli informatolodzy reprezentujący ośrodki badawcze z Warszawy, Krakowa i Poznania.

Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej : rozważania o dojrzałości informacyjnej / Hanna Batorowska ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej. - Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2013. - 155, [1] s. : il. ; 24 cm. - (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 142). - Bibliogr. s. 129-141. - ISBN 978-83-61464-87-7

Sygn. 170017 (Wypożyczalnia), cz IB V-4/142 b (Czytelnia).

Najnowsza książka Hanny Batorowskiej, kierownika Katedry Nauki o Informatyce i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, dotyczy dojrzałości informacyjnej, rozumianej jako roztropność w korzystaniu z zasobów informacyjnych, którą nabywa się dzięki edukacji informacyjnej, własnemu doskonaleniu, wychowaniu w instytucjach edukacyjnych oraz w swoim otoczeniu. Człowiek dojrzały potrafi dotrzeć do niezbędnej informacji, ocenić jej przydatność, a następnie ją przetworzyć. Posiada również umiejętność zarządzania informacjami, stosując nowoczesne technologie.

Autorka adresuje swą książkę przede wszystkim do przyszłych i obecnych nauczycieli, którzy są zobowiązani do rozwoju kompetencji informacyjnych uczniów na wszystkich etapach kształcenia, bez względu na nauczany przedmiot. Kieruje ją także do bibliotekarzy (zwłaszcza tych, którzy pracują w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych i uczelnianych) oraz studentów kierunku *Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo*, na którym zlikwidowano specjalność nauczycielską oraz sukcesywnie eliminuje się treści pedagogiczne z programów nauczania.

Publikacja składa się z trzech rozdziałów, zatytułowanych: *Między dorosłością a dojrzałością informacyjną*, *Kultura informacyjna – dynamika rozwoju*, *Znaczenie kultury informacyjnej w życiu społecznym*. Dołączono do niej obszerną bibliografię oraz wykaz pojęć pojawiających się w treści książki.

Dr Anna Marcol – nauczyciel bibliotekarz, PBW w Katowicach.

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA
im. Józefa Lompy

ul. kard. S. Wyszyńskiego 7, 40-132 Katowice
tel. 32 258-38-38, 32 258-57-84, fax 32 258-18-15
e-mail: biblioteka@pbw.katowice.pl

Godziny otwarcia:

WYPOŻYCZALNIA

poniedziałek – piątek 9.00 – 19.00
sobota 8.00 – 14.00

CZYTELNIA

poniedziałek – piątek 8.00 – 19.00
sobota 8.00 – 14.00

PRACOWNIA KOMPUTEROWA

poniedziałek, czwartek, piątek 9.00 – 15.00
wtorek, środa 9.00 – 18.30

WYDZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH
– ZBIORY AUDIOWIZUALNE

poniedziałek, środa, piątek 8.00 – 14.30
wtorek, czwartek 10.00 – 17.00

WYDZIAŁ INFORMACJI BIBLIOGRAFICZNEJ

poniedziałek – piątek 8.00 – 15.00

WYDZIAŁ INSTRUKTAŻOWO-METODYCZNY
EDUKACJI REGIONALNEJ

poniedziałek – piątek 8.00 – 14.30

Jubileusz 85-lecia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach

